

W 13 rocznicę
powstania ONZ

Uroczysty KONCERT w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP).

W piątek minęła trzynasta rocznica od chwili utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z okazji święta ONZ odbył się w Nowym Jorku uroczysty koncert z udziałem słynnego i rzadko występującego publicznie znakomitego wiolonczelisty — Pablo Casals.

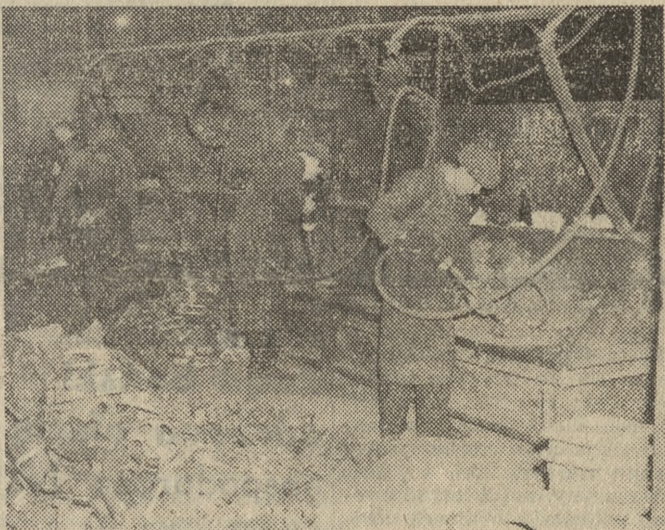
Koncert ten transmitowały radiofonie 23 państw, a wśród nich także Polskie Radio. Radiofonie kilkunastu innych państw odtworzą koncert w terminie późniejszym.

W przerwie koncertu przemówienie okolicznościowe wygłosił sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjöld.

DELHI (PAP)

Z okazji Dnia Narodów Zjednoczonych w New Delhi odbyło się uroczyste zebranie, na którym przemawiali przedstawiciele różnych krajów, a wśród nich ambasador PRL w Indiach dr J. Kat-Suchy. Podkreślił on rolę Narodów Zjednoczonych, polegającą na pomocy w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów, jak np. ostatni kryzys bliskowschodni. Jednocześnie ambasador oświadczył, iż przyznanie Chinom należnego im miejsca w ONZ i ich aktywny udział w działalności tej organizacji jest niezbędnym warunkiem rozwiązania problemów światowych.

CZYN ZJAZDOWY ZAŁOGI POZNAŃSKIEGO „POMET-u”



Żałoga oczyszczalni W-1 w „Pomecie” zobowiązała się oczyścić dodatkowo 20 ton odlewów stalowych.

CAF — Fot. Kondracki

Piąty dzień procesu

Opowieści Ericha Kocha — ciąg dalszy

(Od specjalnego wysłannika)

Zmiany w systemie ubezpieczeń

WARSZAWA (PAP)

23 bm. Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów rozpatrzyła projekt ustawy o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych.

Projekt ten wprowadza szereg zmian w dotychczasowym systemie ubezpieczeń. PZU ma stać się z instytucji państwowej przedsiębiorstwem ubezpieczeniowym na własnym rachunku gospodarczym.

Obowiązkowi ubezpieczenia, według projektu, będą podlegały: budynki — od ognia, mienie ruchome w gospodarstwach rolnych — od ognia, ziemiopłody — od gradobicia i powodzi. Obowiązkowi ubezpieczenia będą podlegały także pojazdy mechaniczne od tzw. odpowiedzialności cywilnej, a także następstwa nieszczęśliwych wypadków w komunikacji. Wniesiono poprawkę, aby ubezpieczeniu obowiązkowemu podlegały budynki i mienie ruchome w gospodarstwach rolnych od powodzi, huraganu i innych klęsk żywiołowych. Projekt ustawy znosi natomiast dotychczas obowiązujący przy mus ubezpieczenia zwierząt i upoważnia rady narodowe do podejmowania decyzji w tych sprawach.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Kierunki
przed-
zjazdowej
dyskusji
str. — 3.

Rok XIV Wydanie A

Poznań, sobota 25 X 1958

Nr 254 (4583)

Serdeczne powitanie na ziemi radzieckiej

Delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej udała się z wizytą przyjaźni do ZSRR

WARSZAWA (PAP)

24 bm. o godz. 11 opuściła Warszawę delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, udając się z wizytą na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR do Związku Radzieckiego z wizytą przyjaźni.

W skład delegacji wchodzi: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka — przewodniczący delegacji; członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki; członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz; członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Jerzy Morawski; prezes Naczelnego Komitetu ZSL, wiceprezes Rady Mini-

strów — Stefan Ignar; przewodniczący CK SD, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stanisław Kulczyński; sekretarz KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek; minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński; członek KC PZPR, wice-minister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski; członek KC PZPR, I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Michałina Tatarkówna; członek KC PZPR, ambasador PRL w ZSRR Tadeusz Gede.

Delegacji towarzyszą: sekretarz Komisji Spraw Zagranicznych KC PZPR — Józef Czesak, dyrektorzy departamentów w MSZ — minister pełnomocny Stefan Wilecki i Romuald Poleszczuk oraz wicedyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — minister pełnomocny — Tadeusz Findziński.

Delegacji towarzyszy w podróży ambasador ZSRR w Polsce — Piotr Abrasimow.

Na Dworcu Głównym w Warszawie, udekorowanym białoczerwonymi i czerwonymi flagami — członków delegacji zegnali: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, sekretarze KC PZPR, przedstawiciele władz naczelnych ZSL i SD, członkowie rządu, generalicja i posłowie.

Obecni byli szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych, akredytowani w Polsce.

Gdy członkowie delegacji przybyli na dworzec, orkiestra odegrała polski hymn narodowy. Kompania honorowa WP oddała członkom delegacji PRL honory wojskowe.

Władysław Gomułka i pozostali członkowie delegacji zegnali się z osobistościami polskimi i członkami korpusu dyplomatycznego, po czym zbliżają się do wagonów.

Punktualnie o godz. 11, specjalny pociąg wiozący delegację i to-

Fabryki warszawskie zbudują szkoły

WARSZAWA (PAP)

Przygotowania do podejmowania zobowiązań w warszawskich zakładach idą w różnych kierunkach.

Od kilku dni załoga Zakładów Mechanicznych im. Nowotki dyskutowała nad apelem wzywającym wszystkich pracowników do opodatkowania się w wysokości 0.5 proc. zarobku miesięcznego w okresie od 1 listopada br. do końca 1959 r. na rzecz budowy szkół.

Na apel ten odpowiedziało 90 proc. załogi. Ponadto dyrekcja fabryki postanowiła ze swych funduszy przeznaczyć na ten cel 20 tys. zł. a rada zakładowa 10 tys. zł. Tym sposobem załoga Zakładów im. M. Nowotki do końca przyszłego roku przekaże na społeczny fundusz budowy szkół ok. pół miliona złotych.

Podobne zobowiązanie podjęła załoga Elektrociepłowni „Zerań”.

warzyszące jej osoby, ruszył w kierunku Terespoła.

Powitanie w Brześciu

BRZEŚĆ (PAP)

24 bm. przybyła specjalnym pociągiem do Brześcia delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z przewodniczącym delegacji, pierwszym sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułką na czele.

Na dworcu białoruskim gości polskich witali: pierwszy sekretarz KC Białorusi — K. Mazurow, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR —

(Ciąg dalszy na str. 2)

ZMS w ofensywie

O mocniejszą więź z młodzieżą studencką i szkolną

(Inf. wł.)

Z ceną inicjatywą wystąpił Związek Młodzieży Wiejskiej, poświęcając piątkowe plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego (drugie tego rodzaju w Polsce) omówieniu zadań tej organizacji w środowiskach studenckim i młodzieży szkolnej. Na naradę przybyli przedstawiciele świata nauki, prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza — prof. dr Aleksiewicz i prorektor Wyższej Szkoły Rolniczej — prof. dr Duda. Poza tym w obradach plenum wzięli udział: prezes WK ZSL — poseł Zimny, przedstawiciel Kuratorium — dr Krajewski, przew. RO ZSP — mgr Wolnikowski, zast. komendanta Chorągwi Wielkopolskiej ZHP — haremistrz Wojtaszek oraz przedstawiciele ZG ZMW — dr J. Kukułka i E. Zieliński.

Referat o potrzebie działania ZMW wśród młodzieży studenckiej i uczącej się w woj. poznańskim, wygłosił przew. ZW ZMW — poseł Foltynowicz. Po omówieniu specyfiki tych środowisk zatrzymał się on dłużej nad formami oddziaływania. Słaby rozwój ZMW na wyższych uczelniach Poznania i w szkołach średnich w Wielkopolsce wpływał niekorzystnie na dotychczasowe wyniki współpracy.

Plenum jednomyślnie uchwaliło: dolożyć starań do rozbudowy organizacji w technikach rolniczych, II cennych pedagogicznych i wyższych uczelniach, ożywić pracę ideowo-wychowawczą, opracować wspólnie z ZSP program działalności kulturalno-oświatowej i sportowej. Wyrażer zainteresowania się ZMW sprawami socjalno-bytowymi studentów i uczniów szkół średnich będzie narada listopadowa poświęcona projektowi utworzenia.

1000 szkół

na Tysiąclecie

Uchwała Prezydium CK SD

WARSZAWA (PAP)

24 bm. Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego podjęło uchwałę w sprawie udziału członków Stronnictwa w realizacji hasła: 1000 szkół na Tysiąclecie.

Uchwała głosi, iż w wykonaniu tego zadania, do czego wezwał cały naród z trybuny XII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, go I sekretarz — Władysław Gomułka, nie może zabraknąć członków Stronnictwa Demokratycznego i związanych ze Stronnictwem inteligentów, rzemieślników, drobnych kupców, usługowców i przemysłowców.

Prezydium wzywa wszystkich członków Stronnictwa do poparcia akcji własnym czynem i do udziału w mobilizacji w tej dziedzinie całego społeczeństwa.

Z WIZYTĄ U A. ZAWADZKIEGO



23 bm. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął bawiącą w naszym kraju delegację armii chińskiej z zastępcą przewodniczącego Państwowego Komitetu Obrony Chińskiej Republiki Ludowej Marszałkiem Yeh Chien-ying.

Fot. — CAF Kondracki

W 1959 r.

W Poznaniu rozpocznie się rozbudowa wodociągów i hoteli

(PAP)

Jak wynika z zatwierdzonych ostatnio danych dotyczących rozwoju gospodarki komunalnej w 1959 r., dzięki zwiększonemu dostawom oraz nowym inwestycjom życie w naszych miastach i osiedlach ulegnie dalszej, aczkolwiek niepełnej jeszcze, poprawie.

Rady narodowe przeznaczyły na przyszły rok na budowę sieci wodociągowej ponad 350 mln. zł. Za te pieniądze będzie można wybudować 200 km wodociągów przede wszystkim w woj. katowickim oraz w Warszawie, POZNANIU i Gdańsku. Koszt 300 mln. zł w 1959 r. budowana będzie sieć kanalizacyjna oraz oczyszczalnie ścieków.

Ok. 500 mln. zł ma być przeznaczonych na dalszą rozbudowę hoteli, pralni, łaźni itp. m. in. w kilku miastach (w Warszawie, POZNANIU, Szczecinie) przewidziane jest zwiększenie o 800 liczby łóżek w hotelach. Rozpocznie także prace kilkadziesiąt nowych pralni oraz nowe łaźnie.

Wkrótce

Telewizory „Turkus” i nowoczesne radioaparaty

WARSZAWA (PAP)

Warszawskie zakłady przemysłowe wciąż rozszerzają swą produkcję, zarówno pod względem ilościowym, jak i asortymentowym.

Szerokie plany mają warszawskie zakłady radiotechniczne i telewizyjne. Zakłady Radiowe im. Kasprzaka, po wyprodukowaniu pierwszych serii wysokiej jakości radioodbiorników „ETIUDA” i „TATRY”, przygotowują się do produkcji jeszcze nowoczesniejszego odbiornika „BOLERO”, który będzie również posiadał zakres fal ultrakrótkich.

Warszawskie Zakłady Telewizyjne miały wiele trudności z opaniem produkcji odbiorników „Belweder”. Trudności te są już przezwyciężone — załoga zdobyła potrzebne kwalifikacje.

W I kwartale przyszłego roku wejdzie do produkcji odbiornik „TURKUS”, z 14-calowym ekranem. Będzie to przekonstruowany „Belweder” o 10 kanałach telewizyjnych (zapewnią one odbiór wszystkich polskich stacji, jak również stacji naszego najbliższego sąsiada — Czechosłowacji), bardzo czuły. Nieco później ukaże się na rynku „WAWEL” — odbiornik najwyższej klasy. Przewiduje się dwie jego „wersje” z 17 i 21-calowymi ekranami.



w najnowszym numerze „Kaktusa”

Komentarze

Zmierzchni pułkowników

Posłuszeństwo francuskich oficerów wobec rozkazu de Gaulle'a, polecającego im wystąpienie z organizacji politycznych, miało dwa skutki. Udowodniło silną pozycję premiera i odosłoniło słabość komitetów ocalenia publicznego. Wystąpił z Komitetu Ocalenia Publicznego Algieria-Sahara wszyscy wojskowi członkowie jego władz, ze sławnym generałem Massu, o którym tyle się mówiło w okresie dni majowych, gdy ważyła się sprawa śmierci IV Republiki, a nawet „marszu na Paryż” oddziałów spadochronowych. Wystąpienie tych oficerów z wymienio-nego komitetu stawia na porządku dziennym pytanie, czy w ciągu okresu, jaki upłynął od 13 maja, dokonanej w armii francuskiej, stacjonującej w Algierze, jakieś zmiany tak zasadnicze, że pozwoliłyby generałowi Massu i tzw. „spiskowi pułkowników” skapitulować wobec Paryża? Nie jest bowiem tajemnicą, że generał de Gaulle po swoim przemówieniu w Constantine był krytykowany przez ultrasów, czyli skrajnych prawicowców, nadających ton i kierujących akcją komitetów. Wojskowi ustępując z nich wiodli, że komitety bez armii tracą najważniejszą i jedyną w gruncie rzeczy bazę, na której dotychczas się opierały, a ściślej mówiąc uważały, że mogą się opierać.

Jak to się stało, że mafię pułkowników udało się rozbić, gdy sto sunkowo niedawno można było przypuszczać, że ludzie ci są o krok od zagarnięcia władzy? Sądze, że tym razem zbyt odległa perspektywa sceny wydarzeń algierskich przeszkodziła w dobrej ich ocenie. Widzieliśmy na ogół górę spisku — tylko i wyłącznie, zapominając o bazie na której musiał się opierać — o bazie w armii.

Pułkownicy i całe wojskowe kierownictwo ruchu 13 maja, stanowiąc trzon komitetów ocalenia publicznego, zabralo w swoje zagłębie niezadowolonych jakie dawalo się odczuwać w całej armii, a które być może najostre występowalo w korpusie algierskim wśród młodych oficerów. Ich rozgoryczenie i wściekłość z powodu klęsk poniesionych w Indochinach, w awanturze sueskiej, z powodu wycofania się z Maroka i Tunisu, co w ich oczach było właściwie zdradą, za którą odpowiedzialnym czynili personalnie Mendes France'a, a ogólnie cały reżim IV Republiki, kazali im szukać winnych w instytucjach tej Republiki — w partiach, w parlamencie, w rządzie... Uczucia te przeniesli na swą ja starszyzną, uważając, że zaawansowani w latach generałowie są w gruncie rzeczy bardziej politykami, niż wojskowymi i gotowi są za przepaszać szanse czynu na korzyść negocjacji.

Zdaniem korpusu oficerskiego — i to chyba już bez wyjątku — armia była niedostatecznie popierana i doceniana przez państwo. W oczach wielu oficerów walka, którą toczyli od 18 lat, była nieczym innym jak jakimś preludium III wojny światowej, a w każdym razie najdonioślejszą akcją w dziele obrony bezpieczeństwa Zachodu. Do tego przyczyniły się pobudki natury materialnej. Na wiosnę br. skrócono czas urlopow dla oddziałów stacjonujących w Algierii, zredukowane zostały dodatki rodzinne i to w momencie ogólnej podwyżki cen. Dla oficerów wyższych stopni i lotników wielkim ciosem godzącym w ich dumę zawodową było zmniejszenie dwiżki francuskich stacjonujących w ramach NATO w NRF.

Tam gdzie szło o obalenie porządku IV Republiki i otwarcie drogi przed de Gaullem, z którym włączano nadzieje na głęboko sięgające reformy, masa oficerska była zgodna z głównymi reżyserami ruchu 13 maja, lecz gdy okazało się, że ruch 13 maja ma przede wszystkim bronić interesów ultrasów, polityki kolonialistów algierskich, których przywilejów należało bronić pod obłudnym hasłem służenia interesom Francji — wystąpiła opozycja. Jak twierdzi tygodnik „France Observateur” w nu merze z 16 bm., znaleźli się nawet pułkownicy — spadochroniarze, którzy oświadczyli, że nie chcą być na jennikami broniącymi za cenę krwi swoich żołnierzy przywilejów „kolonów”.

Gdyby wojskowi członkowie Komitetu Ocalenia Publicznego nie zastanawiali się do rozkazu de Gaulle'a, mogliby znaleźć się zupełnie izolowani w samej armii, nie mówiąc już o dalszych następstwach takiej niesubordynacji.

Armia poszła za de Gaullem, który po zwycięstwie odniesionym w referendum poczuł się znacznie pewniej na swoim premierowskim fotelu. Ale armia nie zrezygnowała z odgrywania w V Republice poważnej roli politycznej.

Tadeusz ROJEK

Po oświadczeniu gen. de Gaulle'a

Gotowość rokowań z powstańcami — krokiem naprzód w stosunkach z Algierią

PARYŻ (PAP)

Konferencja prasowa gen. de Gaulle'a stała się tematem dnia dzienników francuskich, obudziła żywe echa w społeczeństwie francuskim, w Algierii i za granicą. Uwaga koncentruje się na jego wypowiedziach dotyczących Algierii i na wyrażonej gotowości nawiązania rozmów z FLN.

Całe społeczeństwo francuskie wita jako fakt o doniosłym znaczeniu chęć rozmów z przedstawicielami strony walczącej. Jednakże szereg sformułowań ogólnych, brak precyzji w odniesieniu do tak zasadniczych zagadnień, jak warunki polityczne zaprzestania ognia oraz niektóre określenia użyte przez gen. de Gaulle'a pozostawiały otwarte pole dla całkowicie sprzecznych interpretacji. Najjaśniej ilustrują to wypowiedzi francuskich mężów stanu, przedstawicieli różnych tendencji politycznych.

Itak Mendes-France komentując konferencję de Gaulle'a wyraził zadowolenie z propozycji rozmów z FLN i oświadczył, że „jest to poważna oka-

zja, która stwarza możliwość przywrócenia pokoju w Algierii”. Natomiast senator „niezależnych” — Roger Duchet, przedstawiciel kół skrajnie reakcyjnych, widzi w słowach de Gaulle'a przede wszystkim za powiedź „kontynuowania misji pacyfikacyjnej przez armię francuską”. W jego oczach treść przyszłych rokowań określa wezwanie de Gaulle'a do oddziałów powstańczych, by „poddali się honorowo” bez żadnych warunków. Powiedzenie de Gaulle'a dotyczące „demokratycznej drogi rozwoju Algierii, którą otwierają przyszłe wybory”, stanowi dla Ducheta alfę i omegę warunków politycznego rozwiązania problemu algierskiego.

Te dwie wypowiedzi nakreślają ramy całej mieszczkańskiej opinii francuskiej.

Chęć ograniczenia przyszłych rozmów z FLN wyłącznie do omówienia warunków technicznych i wojskowych zaprzestania ognia stwierdził wschodu — Robertson. Na pytania dziennikarzy, czy Ciang Kai-szek zgodził się, na zredukowanie swoich sił zbrojnych na wyspach przybrzeżnych, Dulles odpowiedział: „To kwestia szczegółowa”. Dodał on, że podczas rozmów na Tajwanie chodziło o zagadnienia „o wiele bardziej zasadnicze”, a mianowicie o sprawę utrzymania pokoju. Sekretarz stanu zapowiedział, że wkrótce wypowie się obszerniej na temat swoich rozmów z Ciang Kai-szekiem.

Dulles wrócił do Waszyngtonu

WASZYNGTON (PAP)

W piątek rano przybyli samolotem do Waszyngtonu z podróży na Tajwan sekretarz stanu Dulles i podsekretarz stanu do spraw Dalekiego Wschodu — Robertson. Na pytania dziennikarzy, czy Ciang Kai-szek zgodził się, na zredukowanie swoich sił zbrojnych na wyspach przybrzeżnych, Dulles odpowiedział: „To kwestia szczegółowa”. Dodał on, że podczas rozmów na Tajwanie chodziło o zagadnienia „o wiele bardziej zasadnicze”, a mianowicie o sprawę utrzymania pokoju. Sekretarz stanu zapowiedział, że wkrótce wypowie się obszerniej na temat swoich rozmów z Ciang Kai-szekiem.

Zmiany w rządzie brytyjskim

LONDYN (PAP)

W czwartek wieczorem premier Macmillan zakomunikował, że w rządzie dokonano ośmiu nowych nominacji. Chodzi tu o mniej eksponowane stanowiska i jak się zdaje obecne zmiany nie pozostają w związku z żadnymi problemami politycznymi.

Tunezja pozostanie członkiem Ligi Arabskiej

KAIR (PAP)

Tunezja pozostanie mimo konfliktu ze Zjednoczoną Republiką Arabską członkiem Ligi Arabskiej. Delegacja tunezyjska nie będzie jednak uczestniczyła w posiedzeniach Rady Ligi dopóty, dopóki konflikt ten nie zostanie rozwiązany. Oto główne i zasadnicze tezy memorandum przekazanego przez tunezyjskiego ministra spraw zagranicznych Mokaddema pełniącego obecnie funkcję przewodniczącego Rady, delegatowi Arabii Saudyjskiej — Fakisowi.

W MIEŚCIE FESTIWALI WAGNEROWSKICH

W Bayreuth (NRF) — miasto sławnych festiwali wagnerowskich odbyła się potężna demonstracja antyalatomowa.

Fot. — CAF

Dom na Księżycu zaplanowali Amerykanie

WASZYNGTON (PAP)

Jak podaje Agencja Reutersa, grupa uczonych amerykańskich opracowała dokumentację budowy stałego domu na Księżycu, w którym znajdowałyby się laboratoria, składy żywności i baza wypadowa dla badaczy przybyłych na srebrny glob. Makietę budynku pokazano dziennikarzom na konferencji prasowej w Nowym Jorku.

Stojący na czele grupy projektantów — dr John Rinehart oznajmił, że autorzy dokumentacji księżycowego budynku uwzględnili najgorsze warunki, z jakimi zetknął się na ziemskim satelicie.

Zaprojektowany w USA „dom księżycowy” miałby 113 metrów długości, 53 m szerokości i 21 m wysokości. Zbudowano by go z stopów aluminium.

Projekt przewiduje, że nad gmachem wybudowano by „metalowy parasol”, który chroniłby obiekt przed spadającymi meteoritami i pyłem kosmicznym.

Nowości techniczne

W Ameryce wynaleziono nowy materiał plastyczny — „Wulkolan”. Łączy on w sobie właściwości nylonu i stali. Jest on jednocześnie twardy, wytrzymały, sztywny, elastyczny i nie ulega działaniu tlenu ani ozonu. Można go rozciągać jak gumę do 5-krotnej długości, zawsze powraca do stanu pierwotnego. 6-krotnie odporniejszy na ścieranie od dobrego kauczuku, nadaje się z powodzeniem do wyrobu np. pełnych opon, w sa mochdach przewożących wielkie ciężary itp.

jasności w stanowisku de Gaulle'a prasa demokratyczna ocenia je jako krok naprzód na drodze wiodącej do rozwiązania problemu algierskiego.

N. S. Chruszczow przyjął W. Lippmana

MOSKWA (PAP)

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczow przyjął w piątek przebywającego w Związku Radzieckim znanego publicystę amerykańskiego Waltera Lippmana i odbył z nim długą rozmowę.

Delegacja PRL przybyła do Związku Radzieckiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

N. Firiubin i inne osobistości oficjalne.

Tysiące mieszkańców Brześcia witały przybyłą do Związku Radzieckiego delegację PRL.

Krótkie przemówienia wygłosił Władysław Gomułka i K. Mazur — I Sekretarz K. C. PZPR — Wł. Gomułka powiedział m. in.:

Delegacja PRL przybyła do Związku Radzieckiego z wizytą braterstwa i przyjaźni. Przywożymy ze sobą najlepsze uczucia narodu polskiego. Wstępując w granice Związku Radzieckiego pozdrawiamy gorąco i serdecznie wszystkich ludzi radzieckich.

Przyjaźń naszych krajów, stosunki nasze oparte na leninowskich podstawach proletariackiego internacjonalizmu — są poważnym wkładem w umocnienie idei pokoju i socjalizmu.

Wizyta nasza pozwoli przyjaźni tę pogłębić jeszcze i umocnić.

Jesteśmy wzruszeni tak serdecznie zgotowanym nam tutaj przyjęciem.

I sekretarz KC Komunistycznej Partii Białorusi — K. Mazur — powiedział m. in.:

W imieniu Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego witam gorąco i serdecznie delegację Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która wstąpiła na ziemię radziecką.

W osobach Waszych, drodzy Towarzysze, witamy bratni naród polski, z którym łączą ludzi radzieckich mocne więzi przyjaźni. Wasza wizyta przyjaźni w Związku Radzieckim jest jednym z wymownych dowodów coraz silniejszej i wszechstronnej rozwijających się stosunków braterskich między narodami Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przyjaźń radziecko-polska jest jednym z dobitnych dowodów nowych stosunków, jakie istnieją między wszystkimi krajami obozu socjalistycznego.

NA QUÉMOY



Żołnierze czangkajszekowscy wyladowują pociski.

Fot. — CAF

Opowieści Ericha Kocha

(Dokończenie ze str. 1)

niez ukrywać u biskupa ewangelickiego. Na polecenie Himmlera toczyło się ponoć śledztwo przeciwko Kochowi, ale zebrano tylko dowody wątpliwej wartości. W związku z tym Goering miał oświadczyć Himmlerowi: „Wstydź się pan. Takiego człowieka jak Koch — radykalnego socjalistę — nie obala się biotem”. Goering także był moim wrogiem — podkreślił oskarżony — ponieważ skrytykowałem jego społeczny tryb życia. Ostatecznie sprawę — ponoć załatwiło polecenie Hitlera, który powiedział Kochowi: „Niech pan wraca do Prus Wschodnich i działa tak pozytywnie jak dotychczas”.

Z kolei oskarżony podkreśla, że zwałczal plany Himmlera dotyczące utworzenia w Prusach Wsch. — obozów koncentracyjnych... Piszcie także, iż wojna krzyżowała mu projekty dalszego uprzemysłowienia kraju i m. in. datę był zwolennikiem... pokęju.

O przygotowaniu do wojny nie wiedziałem — pisze oskarżony i zdobywa się na budzące „śmiech pustki” twierdzenie: „O wojnie z Polską powiedziałem się z komuniku radiowego”. Autor niniejszego — czytamy następnie w elaboracie — zajmował się w dalszym ciągu sprawami gospodarczymi. Były one twardym do zgryzienia orzechem, bo biurokracja berlińska wychodziła z założenia: „Będzie wreszcie można bolszewikom w Prusach Wschodnich (!) przypisać zaciąg gardziel i oddać powietrze przez odmowę kontyngentów, przez trudności natury gospodarczej”.

Przeżyławszy to Koch odsunął manuskrypt i powiedział m. in.: „Proszę zrozumieć, że dalsze wyjaśnienia dotyczące pewnych spraw mogłyby być złożone tylko w Niemczech — przed niemieckim sądem”.

Na tego rodzaju mętne enuncjacje odpowiedział przewodniczący trybunału: „Oskarżony może składać zeznania w takim zakresie, jaki uważa za stosowny. Nie ma więc potrzeby marnotrawić czasu na podobne tłumaczenia”.

Przed przystąpieniem do odczytywania II części manuskryptu, która dotyczy zarzutów zawartych w akcie oskarżenia Koch poprosił o przerwę. Sąd wyraził na to zgodę. Po przerwie oskarżony zaczął jednak czytać bardzo cichym głosem.

Wtedy mec. Węgliński oświadczył, że oskarżony źle się czuje. Trzeba było wezwać lekarza, który zaaplikował dwa zastrzyki bromu. W konkluzji

obrona wniosła o ponowne zbadanie oskarżonego przez komisję lekarską. Koch dodał na tomiast, że cierpi na silne bóle żołądka i „odnosi wrażenie jak by jego głowa ważyła 1000 funtów”.

Prok. Smoleński ustosunkowując się do wniosku obrony stwierdził, że przed kilku dniami osk. Koch został poddany badaniom. Stan zdrowia oskarżonego nie jest taki, aby tego rodzaju czynności przeprowadzać ponownie. Wniosek obrony trzeba uznać za przedwczesny.

Najwyżej można mówić o przerwie, podczas której oskarżony mógłby odpocząć.

Sąd postanowił przerwać rozprawę do 27 bm.

Michał ŁUCZAK



ODDZIAŁY AMERYKAŃSKIE OPUSZCZAJĄ LIBAN

24 bm. załadowana została na statek w porcie bejruckim dalsza grupa żołnierzy amerykańskich, licząca przeszło 1.000 ludzi.

NOWE REPRESJE PRZECIWKO MURZYŃOM W USA

Przed sądem w Birmingham (stan Alabama) stanęło 14 Murzyńców oskarżonych o udział w demonstracjach przeciwko segregacji rasowej w południowych stanach USA. Wśród oskarżonych znajdują się cztery kobiety.

EISENHOWER WRÓCIŁ Z PODRÓŻY PRZEDWYBORCZEJ

W czwartek prezydent Eisenhower powrócił ze swej 6-dniowej podróży przedwyborczej. Oświadczył on, że jest zadowolony i nie uległ nastrojom „pesymizmu lub apatii”.

KINO NA 4.000 WIDZÓW

Rada architektoniczno-budowlana w Moskwie zatwierdziła projekt budowy nowego kina obliczonego na 4.000 widzów.

OBRAZY PRZEDSTAWICIELI PAKTU BAGDADZKIEGO

Jak donoszą z Ankary rozpoczęły się tam obrady przedstawicieli Paktu Bagdadzkiego. Obradom przewodniczy sekretarz generalny tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych, uczestniczą w nich natomiast ambasadorowie Iranu, Pakistanu, oraz charges d'affaires W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Artykuł „Prawdy”

Wydarzeniu temu wszystkie dzienniki moskiewskie poświęciły artykuły wstępne, witając w nich delegatów bratniego narodu polskiego, jako drogich i upragnionych gości.

Ludzie radziecy — pisze dziennik „Prawda” — z całego serca witają przedstawicieli Polski Ludowej, związanej ze Związkiem Radzieckim nierozdzielnie i wiązami przyjaźni.

Stosunki polsko-radzieckie — stwierdza „Prawda” — opierają się na nienaruszalnych zasadach proletariackiego internacjonalizmu, całkowitego równouprawnienia, zagwarantowania całości terytorialnej, niezawisłości państwowej i suwerenności, niemieszania się w sprawy wewnętrzne. Ważną rolę w umocnieniu stosunków polsko-radzieckich odgrywają rozwijające się więzy między Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego a Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, oparte na zasadach marksizmu-leninizmu.

Naród radziecki — kontynuuje „Prawda”, który z wielkim zainteresowaniem i uczuciami braterstwa śledzi rozwój narodu polskiego, cieszy się, że w ciągu 16 lat władzy ludowej Polska Rzeczpospolita Ludowa osiągnęła wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Na życzenie USA

Rząd boński odrzuca ofertę gospodarczą NRD

BONN (PAP)

Agencja ADN podaje, że rząd boński odrzucił ofertę gospodarczą NRD w sprawie zakupu w NRF 4 mln. ton węgla kamiennego oraz większej ilości wyrobów żelaznych i stalowych w zamian za dostarczenie węgla brunatnego, pszenicy i innych produktów rolnych. Opublikowany w piątek w Bonn komunikat głosi, że propozycja NRD „pozbawiona jest realizmu”. Z drugiej strony rząd prasowy przy rządzie bońskim zakomunikował, że centrala do spraw handlu wewnętrznemieckiego gotowa jest do rokowań na temat możliwości rozszerzenia handlu.

Oferta gospodarcza NRD zgłoszona została w związku z objawami kryzysu w gospodarce NRF i odpowiada interesom milionów robotników zachodniemieckich, którzy znaleźli się w nienajlepszym położeniu wskutek trudności zbytu węgla kamiennego i wyrobów innych gałęzi przemysłu NRF. Agencja ADN pisze, że odmowne stanowisko rządu bońskiego odpowiada życzeniom partnera gospodarczego NRF, jakim są Stany Zjednoczone.

NOTATKI GOSPODARCZE

● Czechosłowacja wydzierżawiła od Grecji część jej floty handlowej o tonażu 1 mln. ton. Statki greckie służyć będą do transportu czeskich artykułów przemysłowych do Ameryki Półn. Chin i Korei oraz do przewozu stamtąd surowców.

● NRD przyznała Egiptowi kredyt w wysokości 7,5 mln. funtów egipskich celem sfinansowania dostaw wyposażenia dla 26 nowych obiektów przemysłowych. Podobny kredyt inwestycyjny w wysokości 30 mln. dolarów udzieliła Egiptowi Japonia.

● Pod koniec września zapasy węgla na zwałach kopalni Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali wynosiły 22 mln. 177 tys. ton. I to mimo unieruchomienia pewnej ilości szybow w NRF.

Jaka jest ta nasza młodzież, dobra czy zła, ideowa czy bezideowa? Te pytania nie da ją spokoju publicystom i co pewien czas sprawy młodzieży wypełniają łamy dzienników i tygodników.

Tym razem Jerzy Janitz stwierdza w „GAZETIE POZNAŃSKIEJ”, że młodzież jest przede wszystkim cyniczna (art. pt. „Zatruty wdzięk cynizmu”). Janitz uważa, że cynizm jest dziś stylem bycia młodzieży, jak przed 150 laty był nim sentymentalizm. Cynizm „zakłada absolutną ponurość światopoglądu”. Jednakże autor wypowiada poglądy, że moda na cynizm jest przede wszystkim modą na pewną pozę, pod którą młodzież „kryje w sercu poczciwe i wzniosłe ideały”. Tak przynajmniej wskazują rezultaty kilku ankiet, przeprowadzonych ostatnio wśród młodzieży, na które powołuje się autor. Cynizująca młodzież chętnie się swoim „trzęsawym krytycyzmem” i „absolutną wolnością przekonań”. Janitz wykazuje, jak jałowe to hasła.

W czym więc główne niebezpieczeństwo mody na cynizm?

Janitz tak pisze: „Ukształtowana na cyniczną modłę opinia społeczna, sprzyja głoszeniu wszelakich przewrotności, nie sprzyja głoszeniu konstruktywnych zasad moralnych, ideowych, politycznych. Owe zasady każdy młody człowiek, udający cynika, zdobywać musi chyłkiem i gdzie po padnie. A to chyba nie najlepsza metoda kształtowania światopoglądu”.

„Tygodnik Zachodni“

„W ciągu kilkumiesięcznych dyskusji nad formami uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego, wysunięto szereg interesujących projektów, dotyczących rozbudowy i przebudowy kilku najstarszych miast wielkopolskich, szczególnie Poznania, Kalisza i Gniezna” — tak zaczyna Modrzejewski artykuł pt. „O nową architekturę miast wielkopolskich”. Kogo ciekawi, jak będą wyglądały te miasta w niedalekiej przyszłości, niech koniecznie przeczyta informację Modrzejewskiego.

Na przykładzie woj. gdańskiego Izabella Trojanowska zajmuje się sprawami polityki kulturalnej; artykuł jednak okazuje się właściwie rozprawą o liczbach, które — jak widać na przykładach — są bardzo kulturze nieprzychylnie. Warto by zrobić podobny rozbiór liczb, dotyczących kultury poznańskiej.

Poza tym „TZ” przynosi jeszcze szkic Rudolfa Buchały o eksperymencie Republiki Weimarskiej oraz sporą porcję recenzji książkowych, teatralnych i muzycznych.

„Gazeta Chłopska“

Frapująca jest wiadomość o cennej inicjatywie Wieruszowa, Kluczborka i Kepna. Te trzy sąsiadujące z sobą powiaty, choć każdy leżący w innym województwie, podpisały z sobą porozumienie o stałej współpracy gospodarczej i kulturalnej. M. in. postanowiono wspólnymi siłami uregulować rzekę Prosnę oraz zbudować w jej dolinie urządzenia wodno-miejsioroślne. Oto jak daleko sięga już oddolna inicjatywa wyzwolona w procesie decentralizacji zarządzania państwem.

„Kaktus“

Zwracam uwagę na rozmówki na temat „Od kiedy Chiny są wyspą?” oraz na stronę rysunków Mrowińskiego o życiu... diabłów.

EMES

Kierunki przedjazdowej dyskusji

Panie! Gdyby jeszcze tysiąc, no — powiedzmy — pięćset złotych miesięcznie...” tu następuje wymowne cmoknięcie, po czym wniosek, że budżet domowy układałby się wówczas o wiele łatwiej.

Te marzytelne rozważania, z którymi spotykamy się tak często i które sami snujemy, mówią o innym przebiegu — np.: „Gdyby tak średnio o tysiąc, no — powiedzmy — o pięćset złotych staniały artykuły wchodzące w skład budżetu domowego...” i dalej proste konkluzje.

Nikt jednak — poważnie rzecz rozważając — nie ludzi się chyba, że wzrost płac może przynieść realną poprawę, jeśli w parze z nim nie będzie szło odpowiednie zwiększenie masy towarowej. Ostatecznie żywo tkwią jeszcze w pamięci perypetie np. z lat 1956-57 r., gdy groziło załamanie równowagi rynkowej i orgie spekulacyjne wskutek szybszego wzrostu dochodów ludności niż produkcji i wydajności pracy.

Nikt też chyba nie sądzi, że wystarczy pociągnięcie pióra, by uzyskać obniżkę cen. Wiadomo, że musi się ona opierać na faktycznym potaniu kosztów produkcji.

Jeśli jeszcze w br. — jak zapowiadał na XII Plenum KC

PZPR Władysław Gomułka — nastąpią szersze od zapowiadanych poprzednio podwyżki płac — to będą one rezultatem przekroczenia planów produkcyjnych, zmniejszenia funduszu płac w wyniku likwidacji nadwyżek zatrudnienia i polepszenia dyscypliny finansowej.

Czy możliwe są i w przyszłości takie miłe niespodzianki, czy mamy dalsze możliwości zwiększenia produkcji, wydajności, oszczędności? Odpowiedź brzmi: tak! Rzecz w tym tylko, jakimi sposobami osiągnąć upragniony cel. Oto i przedmiot dyskusji gospodarczej zainicjowanej na przedjazdowym XII Plenum.

Jakie problemy wysuną się w niej na plan pierwszy?

Ciągły rozwój produkcji wymaga niewątpliwie dalszych inwestycji. To pewnik. Wiadomo również, że rozważając kierunki inwestycji szczególną uwagę należy zwrócić na przemysł ciężki, rolno-spożywczy, chemiczny. Rozważania dotyczą problemów: jak zharmonizować plan inwestycyjny, jakie warianty inwestycji są najbardziej efektywne i wskazane oraz jak poprzez doinwestowanie istniejących fabryk można by rozszerzyć ich wykorzystanie. Uproszczony bowiem byłby pogląd, że postęp można osiągnąć wyłącznie dzięki budowie nowych zakładów.

Wymowną ilustracją tego ostatniego zagadnienia są wyniki ankiety przeprowadzonej przez Radę Ekonomiczną w najbardziej reprezentatywnych fabrykach głównych gałęzi przemysłu. Czarno na białym widać tu, że dysponujemy jeszcze olbrzymimi rezerwami wytwórczymi. Możliwość wydawnego zwiększenia produkcji w wyniku częściowej modernizacji parku maszynowego i pomieszczeń produkcyjnych udowodniają zarówno przedstawiciele szczególnie zacofanych gałęzi przemysłu (np. w poligrafii wszystkie badane zakłady) jak i najmłodszych, a więc najnowocześniejszych branż (np. 50 proc. ankietowanych zakładów energetycznych).

Wspomniana anketa, badania instytucji naukowych, a wreszcie doświadczenia każdego niemal robotnika z własnego podwórka dyktują i dalsze wnioski, mianowicie, że poważne zwiększenie produkcji możemy osiągnąć również dzięki usprawnieniu organizacyjnym. Ze sprawą tą wiąże się bezpośrednio zagadnienie wydajności pracy. Dzięki realizacji uchwał XI Plenum, mimo różnorodnych oporów, zostały w zasadzie zlikwidowane najbardziej rażące przestęstwa zatrudnienia. Na dalszą drogę racjonalną politykę zatrudnienia możemy jednak prowadzić tylko w oparciu o przemysłową organizację i technikę pracy. Zagadnienie to jest tym bardziej palące, że rozpoczynają się lata, w których dopływ nowych sił do gospodarki narodowej będzie ograniczony (roczniki wojenne są nieliczne).

Tymczasem wiadomo, że fachowcy zagraniczy i z państw demokracji ludowej i z Zachodu odwołują się do nas, że wielkie zakłady przemysłowe częściej wia się dysproporcji, jaka zachodzi między wyposażeniem fabryk a ich niską wydajnością pracy. Nie kto inny jak właśnie goście z Zachodu niejednokrotnie parafrazują zaskazane w Polsce zdanie: „Jaka płaca taka praca” i stwierdzają, że przy „takiej pracy” — płaca jest wysoka.

W dyskusji nad zagadnieniami organizacji i wydajności pracy niewątpliwie wypłynie sprawa kwalifikacji i umiejętności naszych kadr zarówno robotniczych jak kierowniczych. Warto przypomnieć, że już od kilku miesięcy rozlega się postulat specjalnego uwzględnienia na wyższych uczelniach nauki organizacji pracy.

Ogromny kompleks dyskusyjny stanowią także nasza gospodarka materiałowa. Bogatsze zaopatrzenie, szereg zmian modelowych oto czynniki, które wpłynęły na polepszenie sytuacji w tej dziedzinie. Nadal jednak zdarzają się takie wypadki jak np. w Wąbrzeźnie, gdzie Zakłady Tworzyw Sztucznych zgromadziły ilość barwników zabezpieczających produkcję na... kilkadziesiąt lat. Innym kwiatkiem z tejże łączki jest np. obyczaj stosowany w gdańskiej stocz-

ni. Z 10-metrowych odcinków blachy odkrawa się tam 6-metrowe arkusze — a resztę traktuje jako odpad. Chomikarstwo, niebawoma rozrzućność, niedbalstwo w magazynowaniu zapasów, wreszcie pospolite kradzieże nadal są tu na porządku dziennym. Konieczne jest więc ustalenie takich form organizacji, kooperacji i odpowiedzialności, by stworzyć podstawy dla uzdrowienia gospodarki materiałowej i w rezultacie obniżyć koszty produkcji.

Wreszcie sprawy handlu zagranicznego. W ostatnich miesiącach dokonano wielkiej pracy. Niemniej jednak trudna problematyka eksportu i importu wymaga osobnego rozpatrzenia.

Różnorodne są więc kierunki przedjazdowej dyskusji — tak jak różnorodne są zjawiska życia gospodarczego. Chodzi o to, by do tej wielkiej wymiany zdań jak najrzetelniej przygotowali się naukowcy i praktycy, zakłady pracy i resorty, organizacje techniczne i społeczne, wreszcie wszyscy, którzy potrafia patrzeć i wyciągać wnioski. Najistotniejsze zaś, by nie zaprzepaścić żadnej z cennych uwag i opinii, by to co słuszne doczekało się najrychlejszej realizacji w życiu. Od tego zależy, czy nasze marzenia o podwyżkach płac i obniżkach cen przekształcą się w bliską rzeczywistość.

F. BOROWICZ

Narada w poznańskiej DOKP

W ub. czwartek odbyła się w DOKP w Poznaniu narada robocza, której celem było omówienie dotychczasowych osiągnięć, jak i niedociągnięć w okresie minionych trzech kwartałów bieżącego roku oraz przygotowanie do przewozów jesiennych i zimowych. W naradzie udział wzięli m. in. minister komunikacji — inż. Ryszard Strzelecki, wiceministrowie — Józef Popielas i Zygmunt Modliński, naczelnicy wyszkolonych zarządów, oddziałów i parowozowni oraz odpowiedzialni kierownicy jednostek, związanych z eksploatacją. Z ramienia partii w naradzie uczestniczył przedstawiciel KC PZPR — Bąk, KW PZPR — Jerzy Kubiczak oraz sekretarz KM PZPR — Edward Hałas.

Po referacie, wygłoszonym przez dyr. inż. Władysława Mrugałskiego, wywiązała się ożywiona dyskusja. (V)

Niecodzienni pasażerowie MIS „Mickiewicz“

Do Gdyni przybył z Rygi statek Polskich Linii Oceanicznych M/S „Mickiewicz”, przywożąc niecodziennych „pasażerów” — 8 niedźwiedzi brunatnych, tygrysów oraz 2 jelenie i 2 kozice. Po krótkim odpoczynku w porcie gdyńskim, dla załadowania statku — zwierzęta wyruszą w dalszą drogę, aż do egzotycznej Argentyny, gdzie będą niewątpliwie wielką atrakcją ośrodków zoologicznych w Buenos Aires i La Plata. (PAP)

Jesienne odłowy ryb



Jesienny odłów karpia w Gospodarstwie Rybackim Kock (woj. lubelskie). Fot. - CAF — Uchymiak



29 bm. przypada 40-ta rocznica utworzenia Komunistycznego Związku Młodzieży w Kraju Rad (Komsomolu). Na historycznym zdjęciu z 1944 r. komsomolsko-młodzieżowa brygada frontowa. Fot. - CAF

Aktywizacja młodych sił (Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Wiele spostrzeżeń i notowań na codzień faktów wskazuje na odrodzenie się, po przejęciu stagnacji i defensywie — ruchu młodzieżowego w Polsce.

Jesień i zima, z nią perspektywa roku przyszłego cechuje przede wszystkim szybki wzrost liczby organizacji młodzieżowych, zwłaszcza ZMS i ZMW. W ślad za tym idzie wzrost aktywności w bieżących i zaplanowanych na rok 1959 poczynaniach zrzeszonej młodzieży. Do odnotowania mamy szereg młodzieżowych inicjatyw zarówno organizacyjnych, jak i społecznych — już zrealizowanych oraz wchodzących jeszcze w sferę zamierzeń. Należą do nich m. in.: udane spotkanie młodzieży warszawskiej z wojskiem; ogólnopolskie spotkanie aktywów ZMS; ogólnopolski festiwal Studenckich Zespołów Artystycznych; festiwal amatorskich filmów wasko-taśmowych z udziałem klubów filmowych z Krakowa, Wrocławia, Gdańska, Szczecina, Torunia i Warszawy; ogólnopolska narada aktywów kulturalnego Młodzieży Studenckiej; seminarium połączonych organizacji ZMS, ZMW, ZHP i Zrzeszenia Studentów Polskich na temat 40-lecia Komsomolu; organizacja w przyszłym roku 8 zjazdów młodzieży uniwersyteckiej reprezentującej różne kierunki studiów, m. in. zjazdy historyków (w Poznaniu), polonistów, prawników, fizyków oraz ogólnokrajowe seminarium metalurgiczne studentów politechnik; organizacja nowych klubów młodzieży, m. in. w Poznaniu, Lublinie, Szczecinie i Częstochowie; organizacja szeregu kursów na wsi (krawiectwo, prace domowe) pod patronatem Związku Młodzieży Wiejskiej; powstawanie młodzieżowych brygad produkcyjnych w fabrykach i zapoczątkowany już rozwój współzawodnictwa pracy; organizacja nowych form wypoczynku młodzieży, połączonych z zajęciami praktycznymi oraz rozszerzenie wymiany turystycznej i kontaktów naukowych z zagranicą — w tym ostatnim zakresie

przewiduje się np. czterokrotne zwiększenie wymiany turystycznej studentów między Polską i ZSRR.

Organizacje młodzieżowe całego kraju przygotowują się także do podjęcia masowych czynów społecznych na cześć III Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Napływają już pierwsze zobowiązania — m. in. z Łodzi, gdzie grupa ZMS zainicjowała społeczną budowę parku i ośrodka wodnego.

K. RZEMIEŃCIECKI

Pożyteczna inicjatywa

Naprawa aparatów radiowych w domach

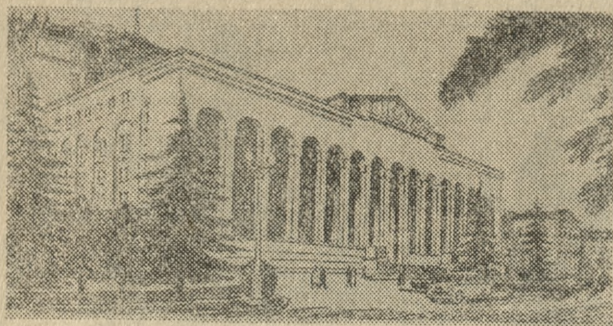
Przed blisko trzema miesiącami przesyłał do resortu Ministerstwa Handlu Wewnętrznego — Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, którym podlega blisko 250 placówek w kraju. Zgodnie z zarządzeniem ministra Lesza, przejęły one z dniem 1 bm. całą branżę radiotechniczną i telewizyjną „Argedu”, a więc będą m. in. zajmować się sprzedażą, konserwacją, naprawą radioodbiorników, telewizorów i innych pokrewnych urządzeń. Chodzi tu o ulepszenie sprzedaży, gdyż jak dotychczas — dość często spotykało się w sklepach personel, który nie potrafił uruchomić skomplikowanego radioodbiornika, czy wyjaśnić, na czym polega jego obsługa.

Przedsiębiorstwo zamierza rozszerzyć sieć swych placówek, aby w każdym mieście wojewódzkim znajdowało się przynajmniej kilka salonów radiowo-telewizyjnych i co najmniej jeden podobny zakład handlowo-usługowy w siedzibie powiatu. Lokale te zostaną wyposażone w urządzenia i skomplikowane przyrządy pomiarowe, sprawdzone częściowo z zagranicy. W placówkach tych będzie też można zasięgnąć informacji na temat naprawy sprzętu we własnym zakresie, czy też uzyskać pomoc w budowie magnetofonu, czy innych urządzeń.

Obecnie posiadamy w kraju ok. 3 mln radioaparatów i kilkadziesiąt tysięcy telewizorów, przy których przedsiębiorstwo wykona w ciągu roku około 600 tys. napraw. Ponieważ usług tych nie można wykonać właściwie przy tak skromnej, jak do tej pory, organizacji, przedsiębiorstwo zabiega o własny transport, by wykonywać część napraw w domach. Dąży się do tego, aby klienci, którzy nie mają czasu na odniesienie telewizorów, czy większych radioaparatów do warsztatów, telefonowali do placówek wykonujących naprawy. Łatwiejsze wyko-nają one (również przy większych aparatach radiowych) na miejscu u klientów, poważniejsze w warsztacie w ciągu 7 dni. Przedsiębiorstwo pragnie również — i to jest jego ambicją — wstawiać do domów klientów telewizory za darmo, jeżeli naprawy potrwa długo. Obecnie przedsiębiorstwo posiada w całym kraju 200 takich telewizorów, którymi będzie gospodarowało we wspomniany sposób. (I)

Utopił się w beczce wody

Wstrząsający wypadek wydarzył się we wsi Sławsko Górne, pow. Inowrocław. Bawiący się tam na podwórzu 3-letni chłopiec — Bogdan Modrzejewski, wpadł do beczki napełnionej wodą. Wszelkie ratunki okazały się bezskuteczne — chłopiec utonął. (PAP)



Tbilisi: Gmach rządu Republiki Gruzjińskiej

TBILISI



Noc i pół dnia spędzić w wagonie, aby z wybrzeża dojechać do stolicy. Ano — zobaczmy, czy warto było poświęcić tyle czasu i niemało rubli na ten, niezaplanowany, dodatkowy wypad. Zobaczymy, na ile sprawdzi się fama, określająca Tbilisi, jako „mały Paryż”.

Ale coż można zobaczyć w dużym, starym mieście, kiedy jest się w nim zaledwie dzień? Jak tu zachwycić się bajkowym położeniem Tbilisi (obchodzącego w tym miesiącu 1500-lecie!), jeśli niebo skąpo użycza słońca, a pod wieczór nawet częściej kapuśniakiem? Turysta rzuca się więc w odmet ulic, gmachów i parków, sklepów — wchłaniając wrażenia szybko, bezładnie, na chybił trafił.

Wizyta w redakcji gazety — „Zoria Wostoka”. Przyjmuje nas zastępca redaktora, miła niewiasta, siedząca nad oddziałkami nowego numeru. Od tematyki turystycznej szybko przechodzimy do spraw zawodowych. „Zoria” wychodzi w języku rosyjskim. Ale większość pozostałych pism — w gruzińskim. Ukazują się też wielojęzyczne gazety dla innych narodowości, zamieszkujących 4-milionową Gruzję: Armeńczyków, Azerbejdżan, Abchazów, Żydów, Oseteńczyków... Razem — 13 gazet codziennych i 15 periodyków.

W „Zorii” przydzielają nam kolegę redakcyjnego (nazywa się Tengiz Onapiszwili), który ma nas oprowadzić po mieście. Oderwano biedaka od jakiejś pilnej roboty, jest już go dzina trzecia, chłopak pewnie głodny, spieszy się może do młodej żony — wszystko to ma bezpośredni wpływ na tem po naszymu marszu po ulicy... Prosimy go tylko o zaprowadzenie nas do redakcji tygodnika satyrycznego „Niangi” i potem — dziękujemy za obowiązki „cicerone”.

„Niangi”, jak przystało na pismo tego typu, mieści się kątem przy jakiejś innej instytucji wydawniczej. Wchodzimy w chwilę, gdy naczelnik, zadowolony z zakończenia pracy, wymyka się ze swego apartamentu. Pokój ciasny, zawalony szpargalami, ale ludzie serdeczni, rozmowni, żywo interesujący się polską satyrą. Przeglądamy numery „Niangi”, który ukazuje się już 35 lat i posiada 40 tysięcy nakładu. Dla odmiany — na biurku redaktora Elgudza Magradze leżą kilka okazowych numerów poznańskiego „Kaktusa”...

Z redakcji — mimo „szarej godziny”, jedziemy na górę Mtacmindza. Kilkuśmetrowe wzniesienie króluje nad całym miastem. Na szczyt dojeżdża się „funikulorem” (coś w rodzaju kolejki na Gubałówkę). Na szczycie — park, restauracja z tarasem widokowym i 180-metrowa wieża telewizyjna. Mieli rację nasi przyjaciele: widok miasta, rozłożonego amfiteatralnie z obu stron rzeki — bajkowy. Wieczorem to nie miasto — lecz morze migoczących punkcików. Przy pogodnym niebie punkci ki te łączą się z wygwizdzanym firmamentem i wtemczas to jest już fantazja! Niestety, tego nie widzimy, bo mży kapuśniaczek, ale wierzymy na słowo i wyobrażamy sobie...

Tak niewiele czasu zostało na inne atrakcje: dziesięć teatrów, liczne muzea (m. in. Muzeum Zabawek), Panteon z grobem Gribojedowa, olbrzymi rezerwat wodny, zwany „morzem tbiliskim”, stara e-

gzytyczna dzielnica „Metechi”, słiczny park Wake, polski kościół...

Symbolem Tbilisi jest postać bohatera ludowego, poety i filozofa z XII wieku, Szota Rustaweli; To imię, poza nazwiskiem Stalina, spotyka się co krok; główna ulica, pomniki, portrety w muzeach i gmachach publicznych. Sylwetka bohatera — przypominającego trochę naszego króla Sobieskiego, widnieje nawet na nalepkach hotelowych... Tradycja idzie w parze z wymogami życia bieżącego.

Przyjemnie pomyśleć, że kiedyś spacerowali tymi ulicami: Tołstoj, Gorki, Ostrowski, Czajkowski, Odojewski (dekabrysta, nie ten z „T. Z.”), Czechow, Repin — a dziś mkną tutaj zatłoczone autobusy i luksusowe „Wołgi”. Przyjemnie pomyśleć, że wzorem tych wielkich ludzi, my również spacerujemy, zamiast jechać luksusową „Wołgą”.

Wreszcie — wieczorem wizyta u rodziców Tamary Kasabaszwili. To ta studentka — którą poznaliśmy na plaży w Gagraze. Radość z wizyty — niesamowita. Mamusia — lekarz. Tato — sympatyczny inżynier. Ani rusz wymówić się od kolacji. Stół okraszają dwie, potężne butle, czerwone go wina. Tamara uszcześliwiona, bo siedzi koło Edka, do którego już nad morzem czuła sympatię, wyraźnie zresztą odwzajemnianą... Któż zliczy toasty na cześć spotkania, przyjaźni polsko-gruzińskiej — i z innych okazji! Mimo ulewnej deszczu, odprowadzają nas wszyscy do autobusu. Mili, serdeczni i gościnni ludzie. Niełatwo ich będzie zapomnieć.

Ani nam to zresztą w głowie! Istnieją przeżycia i spotkania, które pamięta się długo. A było ich na 7 tysiącach kilometrów podróży — niemało...

Wrażeniom tym i wspomnieniom — do widzenia!

Julian MIKOŁAJCZAK

Kontrola trzeźwości... kelnerów

W Bydgoszczy do słynnych „baloników antyalkoholowych” dmuchali... kelnerzy. Błyskawiczna kontrola trzeźwości przeprowadzona w 9 przypadkach obranych lokalach gastronomicznych.

Wprawdzie plan kontroli był tego dnia niewielki, bo na 11 z badanych kelnerów, tylko jeden był w stanie nietrzeźwy, ale pracownicy Miejskiej Stacji San.-Epidemiologicznej i funkcjonariusze MO dowiedzieli się, że często bywa znacznie gorzej. Kontrole zostaną ponowione. Są one niezbędne, ponieważ, jak wynika z licznych głosów konsumentów, wypadki upijania się bydgoskich kelnerów podczas pracy, nie należą do rzadkości. A kelner-pijak „poopera” pijaka-konsumenta... (PAP)

WYMIENIA DOŚWIADCZENIA



Dyrektor Łódzkiego Ogrodu Zoologicznego Aleksander Goworkiewicz (w środku) oraz zootechnik Elżbieta Słusarska (z prawej) przebywali w Magdeburgu (NRD) na zaproszenie dyrektora tamtejszego ZOO dra Klausa Guentera Witstruka (z lewej) w celu wymiany doświadczeń. Fot. - CAF

Młodsza siostra Temidy na cenzurowanym (2)

Chodzi o miecz Damoklesa

...Jan K. spuścił ze smyczy psa. Zwierzę wybiegając z bramy na chodnik przewróciło kilkuletnią Magdalenę Z. Doznała ona wylewu krwi do mózgu, wskutek czego nastąpił zgon...

...Cecylia J. usiłując wskoczyć do odjeżdżającego tramwaju dostała się pod koła wagonu, i w rezultacie poniosła śmierć...

Te dwa autentyczne fakty najlepiej chyba świadczą o konieczności ściągania i karania nawet najdrobniejszych wykroczeń. Tymczasem z karaniem nie jest najlepiej. Zajmująca się tymi sprawami młodsza siostra Temidy działająca powoli, niezbyt konsekwentnie, i w efekcie spotyka się z lekceważeniem. Taką konkluzję wyciągnął — w poprzednim artykule z tego cyklu — reporter, który obserwował pracę jednego z kompletów kolegium orzekającego przy DRN Stare-Miasto.

Warto chyba pokusić się o odpowiedź na pytanie: Dlaczego tak się dzieje?

W I półroczu ub. roku do kolegium wpłynęło 378 zawiadomień. Orzeczeń uniewinniających zapadło 31, karę grzywny wymierzono 280 obwinionym, a na pracę poprawczą skazano 15 osób.

W analogicznym okresie 1956 r. wpłynęło natomiast — bagatela — 1011 zawiadomień!

Chyba słuszne zarządzenie

Czytelnicy nasi, mieszkający w wsi, zarzucają nam listami w sprawach mieszkaniowych. Konkretnie chodzi o to, że ludzie — mieszkający w budynkach Państwowych Gospodarstw Rolnych, płacić muszą od 1 października br. podwyższone czynsze. Nie chodzi o stałych robotników w PGR. Opłacają oni czynsze raczej symboliczne. Chodzi natomiast o takie rodziny, których członkowie nie są związani umowami o pracę w PGR.

Na przykład: Stanisław Antkowiak z Niegolewa, otrzymał pismo z dyrekcji kłuska PGR Siłwno, że za mieszkanie o powierzchni 73 m² i pomieszczenia gospodarcze o powierzchni 11 m², ma płacić 300,— zł miesięcznie. Pokazał w redakcji ten nakaz z oburzeniem i z prośbą o interwencję w odpowiednim urzędzie lub o poradę prawną. Chciał mieć przede wszystkim odpowiedź na pytanie, czy PGR mają prawo wyznaczać i ścigać tak wysokie czynsze?

Odpowiadamy nie tylko P. Antkowiakowi, lecz i wszystkim zainteresowanym tą sprawą: PGR ma ją takie prawo, bo są właścicielami budynków mieszkalnych, a na wsi nie obowiązują ustawa kwatunkowa. Dlatego też Ministerstwo Rolnictwa wydało w dniu 28 maja 1956 r. rozporządzenie, na mocy którego kierownicy gospodarstw będą ścigać od lokatorów, nie pracujących w PGR — podwyższone czynsze.

Podyktowane to zostało następującymi względami społeczno-gospodarczymi: w woj. poznańskim prawie 1.000 mieszkań w PGR zajmują ludzie, pracujący gdzieś indziej, PGR zaś potrzebuje pracowników i nie mogą im zapewnić mieszkań. Ponadto stale zatrudnieni w PGR robotnicy, gnieźdzą się z rodzinami w ogromnie ciasnych izdebkach, podczas gdy różni pracownicy przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, spółdzielczych, a nie rzadko i prywatnych, zajmują swobodnie po dwie izby i więcej. Rzecz jasna, że stan taki odbija się ujemnie na gospodarce rolnej, a ponadto wśród robotników, stale zatrudnionych w woluje wiele złej krwi i niezadowolonych. Przez podwyższenie czynszów pragnie się spowodować, uciążliwych dla PGR, lokatorów, do opuszczenia mieszkań.

Z tych względów wydaje się, że zarządzenie jest słuszne.

Uniewinniono 27 osób. Upomnieniami ukarano 98 obwinionych, grzywną — 470, pracą poprawczą — 5. Wśród orzeczeń skazujących największą grupę stanowiły dotyczące wykroczeń tramwajowych (jazda na stopniach, wskakiwanie itp.). Spraw takich było 184.

Ogromny wzrost ilości wpływających spraw jest przede wszystkim rezultatem bardziej operatywnej niż poprzednio pracy milicji. Niestety, w dalszym ciągu sporządzone przez funkcjonariuszy MO — zawiadomienia nieraz przypominają lamigłówniki. Jakże często czytamy tego rodzaju notatki (cytat in extenso):

„Mieczysław P. 17. III. 1956 roku o godz. 23.00 na Placu Wiosny Ludów będąc w stanie podświadomości zaczął kłócić, jak również używał słów wulgarnych...” W rubryce „adresy i nazwiska świadków” — duża kreska.

Sprawa będzie prosta jeśli Mieczysław P. przyniesie do winy. Wtedy do wydania orzeczenia wystarczy — jedyny w tej sprawie dowód — spostrzeżenie milicjanta. Jeśli jednak obwiniony zaprzeczy zarzutom, niezbędni będą świadkowie zająścia. Ale jak odnaleźć po kilku miesiącach zapczępane przez Mieczysława P. — „kobyty”?

Kilka słów o sprawach karnych. Sam referat karno-administracyjny posiada zbyt szczerłą obsadę personalną.

Inaczej przedstawia się sytuacja w kolegium. Wybrano do niego obok 13 radnych pełniących funkcje przewodniczących kompletów orzekających, 34 osoby spoza Rady. Ilość ta byłaby wystarczająca gdyby nie... martwe dusze. Tylko 11 osób, spośród 34 członków kolegium, nie uchyliła się bowiem od pełnienia obowiązków ławnika. Wobec lekceważących pracę w kolegium nie stosuje się żadnych sankcji. Oczywiście można by, ale należy wątpić czy dałoby to pozytywne rezultaty. Osobny i bogaty rozdział stanowi kwestia braku odpowiedzialności członków kolegium (spóźnienia, zawiadomienia w ostatniej chwili o niemożności wzięcia udziału w posiedzeniu itp.). Wreszcie trzeba dodać, że nie wszyscy posiadają odpowiednie kwalifikacje do orzekania o winie i karze. Znamienny w tym względzie jest m. in. fakt, że 15 ławników posiada zaledwie wykształcenie podstawowe.

Pozostaje rozpatrzyć sprawę wykonania kary. Mówi coś na ten temat choćby historia Sylwestra M.

W kwietniu za handlowanie bez uprawnień został oskarżony na grzywnę w wysokości 200 zł. Nie zapłacił i... handlował dalej. Po jakimś czasie ukarano go ponownie (500 zł grzywny). Pan Sylwester był jednak konsekwentny. Dwa tygodnie później po raz trzeci stanął przed kolegium. Orzeczenie o karze brzmiało: 1000 zł grzywny.

No i co? — zapytacie. — Nic. Pan Sylwester nie zapłacił złamanego szeląga. Komornik orzekł nieściągalność. Miejsce miały. Po 6 miesiącach każda z tych spraw uległa przedawnieniu.

Co mówią cyfry? W I półroczu br. na 475 orzeczonych kar grzywny i pracy poprawczej wykonano 265! Zrozumiałe, że nie zawsze możliwe jest wykonanie kary. Obwinieni czasami nie posiadają bowiem stałego źródła utrzymania wzgl. stałego miejsca zamieszkania. Fakt ten nie tłumaczy jednak proporcji 265:475. Przy czym należy chyba szukać w działalności wydziałów finansowych.

W rezultacie mamy taką sytuację: Do kolegium wpływa lawina spraw, przy czym wiele zawiadomień sporządzonych jest niewłaściwie. Zredukowane, wskutek powierzchownego doboru ławników, kolegium nie potrafi zapobiec narastaniu zaległości. Tym bardziej, że wiele spraw trzeba

odraczać. Stąd przewlekłość postępowania i deprecjacja znaczenia kary.

(Pomyślny: Jakże nikt nie jest wychowawcze oddziaływanie kary nałożonej na winnego w 7 miesięcy po popełnieniu drobnego wykroczenia). A kiedy zapadnie już wyrok skazujący — jeszcze nie można mieć pewności, że zostanie on wykonany. Tak rodzi się poczucie bezkarności.

Kolegium stanowi więc coś w rodzaju niezwykle miecza Damoklesa. Jest to jednak swoista odmiana, polegająca — o dziwo na tym, że — w przeciwieństwie do tego, o czym wiemy z mitologii — miecz nie budzi zbytniego respektu. No cóż, trudno się temu dziwić...

Czy tę niestraszną broń można by przekuć w prawdziwy miecz Damoklesa? Nie wątpiłby nie jest to łatwe zadanie. Chcąc je zrealizować trzeba by przede wszystkim stosować bardziej surowe niż dotychczas kryteria przy wyborze członków kolegium orzekającego. Dużo zależy także od milicji oraz wydziałów finansowych, które powinny energiczniej przystąpić do egzekucji grzywny.

Michał LUCZAK

P.S. Niniejszym autor dziękuje kierownikowi referatu karno-administracyjnego DRN Stare-Miasto — p. Wł. Kupce i jego współpracownikom za stworzenie warunków umożliwiających wszechstronne zapoznanie się z działalnością młodszej siostry Temidy.

(m. 1.)

Nowa ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej

Ostatnio Rząd uchwalił projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Jest to właściwie zmiana obowiązującej dotychczas ustawy z 1950 r., która wobec pewnych zmian przeprowadzonych w organizacji wojska i administracji państwowej, wymagała uzupełnienia i korekty w zakresie rejestracji przedpoborowych, systemu ich powoływania, określania kategorii niezdolności do służby wojskowej, czasokresu ćwiczeń wojskowych, systemu przeszkalania wojskowego studentów itp.

I tak np. obecnie w związku z nową organizacją i rolą rad narodowych, do odbycia służby wojskowej powołują prezydium rad narodowych wszystkich stopni. Poborowy z chwilą otrzymania powołania podlega już jurysdykcji wojskowej i za wszelkie wykroczenia przeciwko prawu i porządkowi publicznemu odpowiada przed sądem wojskowym, nawet gdy przestępstwo zostało popełnione jeszcze przed wcieleniem go do jednostki.

Dotychczasowe przepisy przewidywały dla przedpoborowych obowiązek dwukrotnego stawiania się do rejestracji, przy czym druga rejestracja połączona była z przeglądem lekarskim. Obecny projekt znosi drugą rejestrację, a zachowuje jedynie jedną rejestrację w 18 r. życia. Pierwszy zaś przegląd lekarski odbywać się będzie dopiero przy poborze. Ewidencję poboro-

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, doceniając potrzebę popularyzacji wiedzy, wydało ostatnio nową pracę z zapoczątkowanej serii: „Wielkopolska w oczach przyrodnika”. Nowe dzieło ma tytuł „Krajobraz Wielkopolski i jego dzieje”. Opracował je świetny znawca przedmiotu prof. dr B. Krygowski. Tom pierwszy w tej serii dotyczył „Wielkopolskiego Parku Narodowego”, omówionego przez prof. J. Urbanińskiego.

Obecne wydawnictwo opisuje czytelnikowi rozległą pradolinę warciańsko-notecką o długości ok. 300 km i szerokości 200 km. Ze względu na swe położenie niemal w centrum Europy jest to jednostka geograficzna pokaźnych rozmiarów. Nizina ta, mimo przewagi krajobrazów piaszczystych posiada tyle urozmaiceń i uroku, iż można ją zaliczyć do najpiękniejszych krajobrazów Wielkopolski. Książka stanowi niecodzienną pozycję w piśmiennictwie popularno-naukowym i jest cennym przewodnikiem dla turystów i rozmówianych w krajobrazie wielkopolskim jej mieszkańców. Napisana bardzo przystępnie zawiera prócz tego dla większego zrozumienia pojęć naukowych słowniczek nazw geograficznych i geologicznych. Książkę zdobi 6 tablic i 28 zdjęć. (hb)

wych prowadzić będą właściwe organa administracji rad narodowych niższych szczebli, zaś zniszczenia będzie ewidencja prowadzona dotychczas przez prezydium rad. Zakłady pracy, organa wymiaru sprawiedliwości itp. mają obowiązek współpracować z odpowiednimi komórkami rejestrującymi.

Wiek poborowy pozostaje ten sam, tj. ukończone 20 lat życia, jednak w stosunku do studentów obowiązuje stawienie się do poboru w wieku 18 lub 19 lat, przed komisją na terenie uczelni. Akademickie szkolenie wojskowe odbywać się będzie na zasadach odbywania służby wojskowej. Studenti niepodlegający — z tych czy innych względów — szkoleniu wojskowemu na uczelniach, mogą korzystać z odroczeń do 25 roku życia.

W zakresie przepisów, dotyczących odbywania zasadniczej służby wojskowej, nowy projekt skracą czas trwania służby w wojskach lotniczych i marynarce z 36 do 24 miesięcy, a w wojskach wewnętrznych z 27 do 24 miesięcy. Ponadto, przewiduje się możliwość skrócenia o 1 rok służby we wszystkich rodzajach broni dla tych, którzy przed powołaniem do wojska zdobyli kwalifikacje szczególnie przydatne w wojsku (lotnicze, łączności, morskie itp.).

W dziedzinie ćwiczeń wojskowych dla rezerwy ustalono został ich czasokres na nie dłuższy jak 3 miesiące w ciągu roku. Okres ćwiczeń, tzw. doraźnych nie może przekraczać 5 dni.

W zakresie przysposobienia wojskowego młodzieży, projekt przewiduje szkolenie wojskowe w okresie od 16 do 20 roku życia w szkołach średnich, a ponadto możliwość organizowania letnich obozów szkoleniowych. Przepisów nie wojskowe młodzieży poza szkolnej może mieć charakter jedynie ochotniczy.

Ponadto, projekt ustawy precyzuje uprawnienia i przywileje osób powołanych do czynnej służby wojskowej oraz ich rodzin.

Trudno jest bardziej szczegółowo omówić ustawę, zawierającą 161 artykułów na kilkudziesięciu stronicach druku.

Ustawa ta wkrótce będzie przedmiotem wnikiwej analizy i dyskusji w Komisjach i na plenum Sejmu.

Franciszek NAPRAWA

Uniw. Powszechny w Gorzowie zainaugurował rok wykładem prof. Barcińskiego

Uniwersytet Powszechny w Gorzowie na Ziemi Lubuskiej zainaugurował drugi rok swej działalności wykładem profesora Uniwersytetu Poznańskiego dr. F. Barcińskiego na temat perspektyw rozwoju gospodarczego Polski w latach 1961—75 ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Zachodnich.

Również druga placówka gorzowska, Uniwersytet Robotniczy zorganizowany przez ZMS — rozpoczął już wykład.

(ZAP)

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera budowy z uprawnieniami, inżyniera budowy, każda ilość murarzy, robotników, blacharzy, 3 dekarzy, 3 cieśli, 3 elektryków, 2 izolatorów c. o., instalatora, 3 pomocników instalatorów przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 3b — zgłoszenia pokój 11. Warunki płac wg obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. K6277

Starszych księgowych, kwalifikowanych kierowników magazynów, starszych ekonomistów do spraw zatrudnienia, starszych ekonomistów do spraw zaopatrzenia, referentów sprzętowo-transportowych i magazynierów do pracy na Śląsku przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wileczak, tel. 521-91, 33-02. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. Dodatek za rozłąkę zapewniony. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej wskazanym adresem do Działu Zatrudnienia. K6375

Ekspozycja PKS w Koszalinie przyjmie do pracy: kierowników Działu Planowania i Działu Eksploatacji — wymagane wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne oraz 4—6 lat praktyki w danej specjalności — wynagrodzenie 2.000—2.600 zł plus premia; inżyniera na stanowisko kierownika Działu Technicznego — wymagane wyższe wykształcenie techniczne oraz 2—3 lata praktyki na stacji obsługi samochodów — wynagrodzenie 2.400—3.000 zł i premia; 5 techników na stanowiska dyspozytorów eksploatacji i kontrolerów technicznych — wymagane wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne lub techniczne oraz 2—4 lata praktyki w transporcie samochodowym — wynagrodzenie 1.600—2.200 zł plus premia; 4 monterów samochodowych na stanowiska brygadystów — wymagane posiadanie dyplomu mistrzowskiego oraz 4 lata praktyki na stacji obsługi samochodów — wynagrodzenie 1.800—2.300 zł. Kandydaci przyjęci do pracy a nieposiadający mieszkań w Koszalinie, otrzymają mieszkania w nowym budownictwie w ciągu 3 miesięcy od dnia rozpoczęcia pracy. Oferty (podania) wraz z załącznikami: życiorys, odpisy świadectw szkolnych, opinie i zaświadczenia z poprzednich miejsc pracy należy składać do dnia 30. X. 1958 roku. Oferty bez załączników i złożone po terminie nie będą rozpatrywane. Zastrzega się prawo wyboru kandydatów. K6576

3 brukarzy przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. Wynagrodzenie oraz świadczenia dla zamiejscowych według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, Poznań, Stary Rynek 80/82, tel. 524-75. K6443

Technika-hydraulika względnie elektryka oraz monter z praktyką do obsługi aparatów do wykrywania strat wody w sieci, zatrudni natychmiast **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej w Zielonej Górze**, ul. Krakusa 23. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K6467

2 inżynierów budowlanych, 2 inżynierów wodno-kan., 1 inżyniera drogowego i 1 inżyniera mechanika zatrudni Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium WRN w Zielonej Górze. Reflektuje się tylko na siły wysokokwalifikowane. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K6499

Internat Studium Nauczycielskiego nr 1 w Poznaniu, zatrudni natychmiast woźnego i sprzątaczkę. Zgłoszenia: Poznań, Szamarzewskiego 89. 31411g

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Panienka lub osoba starsza tylko do dziecka potrzebna. Poznań, Łampęgo 4 m. 3. 32103g

Potrzebna pomoc domowa na stałe. Poznań, ul. 23 Lutego 11 m. 9. 31786g

Uczniwego przedstawiciela przyjmującego zamówienia na portrety poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31795g.

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań - Podolany, Cichocińska 19, telefon 845-73. 31847g

Zdolny uczeń szewski potrzebny. Poznań, Głogowska 62. 31850g

Pomocnik zegarmistrzowski z praktyką potrzebną zaraz na prowincję. Dogodny dojazd do Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31853g.

Krawca(ow) na poprawki i odprasowania w dziale Jeżyce poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31872g.

Do domu lekarza potrzebna gospośka. Warunki bardzo dobre. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31905g.

Czeladnik szewski na dobrą pracę potrzebny. Specjalność: butelki na szpilki. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32033g.

Przyjmę czeladnika samodzielnego oraz ucznia na instalacje elektryczne. Poznań, ul. Kanclerska 23 — warsztat (Osiedle Grunwaldzkie). 32068g

Potrzebna pomoc domowa na stałe. Poznań, ul. 23 Lutego 11 m. 9. 31780g

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. K5399

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 111. 32942g

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 28703g

Röntgen - Kugel „Siemens - Dental” w dobrym stanie ze statywem lub bez — kupię natychmiast. Oferty możliwie z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31869g.

Kupno

Fiec do palenia kawy marki „Probat” o pojemności 20 kg na gaz — pilnie zakupimy. Oferty pisemne pod nr „3717” PAR. Warszawa, Bagatela 14. K6495

Cegłę większą ilość pilnie kupię. Oferty z podaniem ceny kierować: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31629g.

Sprzedaż

Cegła czerwona (dostawa wagonowa), kafle (wysyłka kolejowa), pustaki „Alfa”, cement „250”, wapno palone I gat. — dostarcza Sprzedaż Materiałów Budowlanych — Kraków, Łągowicza 17 (wejście od ul. Kamieńskiego 4). K6531

Motocykle, samochody duży wybór — Koncesjonowane Pośrednictwo Sprzedaży Pojazdów Mechanicznych, Poznań, ul. Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 28883g

Lisy srebrzyste platyny hodowlane, kwietniowy wykot spiesznie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31342g.

Lisy jasno-niebieskie, norci standard hodowlane, sztuka 2,500 zł lub na skórkę sprzedam wzgl. zamienie samochód nowego typu z dopłatą. Poznań, Plac Asnyka 2 m. 4. 31434g

Samochód małowartościowy po remoncie tania sprzedam. Środa Wlkp., ul. Dąbrowskiego 1, tel. 494. 31361g

Lisy niebieskie z wczesnych wykotów sprzedam. Poznań, ul. 23 Lutego 46 m. 3, tel. 84-391. 31344g

Sprzedamy dwie prasy do wyrobów z bakelitu. Poznań, Koszalska 15 tel. 650-47. 31498g

Tarcze „dzieleno”, różne wymiary osie, piasty stalowe wysokiej jakości wykonuje. Poznań, Wydmy, Świerczewskiego 372. 31488g

Klatki dla nerek, lisów nutrii sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42 (podwórko). 31537g

Cegłę białą wapienno-piaszczystą z własnej wytwórni polecam. Cena korzystna. Informacja i sprzedaż. Poznań, Zakrę 10, tel. 639-66, przystanek tramwajowy Ostroróg. 31631g

Mam do sprzedania większą ilość — sklejkę fornir liściastą 5 i 6 mm. Tartak Parowy, Edmund Metzler, Kaszowice, pow. Wolsztyn, tel. nr 3. 34741p

Sprzedam norki z ewentualnym pozostawieniem na wychów oraz nutrie. Poznań, ul. Słoneczna 35 m. 2. 32020g

Masyne japońskie do robienia swetrów z przystawką i licznikiem (20.000) sprzedam. Wojciechowski, Gdynia-Orłowo, Szyprów 9 (Osiedle). K6614

Kino domowe ruchome 16 mm sprzedam okazjnie. Poznań, Wołyńska 4 m. 1. 32252g

Lokale

2 pokoje i kuchnia w Zielonej Górze zamienię na podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31157g.

PAŃSTWOWA KOM. SAMOCHODOWA

EKSPOZYTURA TOWAROWA W POZNANIU, ulica Traugutta nr 1/9 telefon 81-31

ogłasza

III przetarg ograniczony

na sprzedaż 4 szt. samochodów ciężarowych marki PRAGA RND (Diesel), 3 t., cena wywoławcza 8.750,— złotych

oraz

II przetarg ograniczony

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki GMC, 4 t., cena wywoławcza 21.000,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 7 listopada 1958 r., o godz. 9 przy ul. Traugutta 1/9.

Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w § 9 ust. 2 Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. Monitor Polski nr 56 poz. 353. Przystępujący do przetargu są zobowiązani złożyć najpóźniej do dnia 6 listopada 1958 r. wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w NBP I Oddział Miejski w Poznaniu, ul. Paderewskiego na konto 1218-6-100.

Pojazdy można obejrzeć od dnia 27 października 1958 r., w godz. od 10—14.

K6563

„Leśna” Restauracja

w Puszczykowie k. dworca

ZAPRASZA P. T. SYMPATYKÓW

NA POTRAWY REGIONALNE

W KAŻDY CZWARTEK

W soboty bd godziny 17—22

WIECZORKI TANECZNE

Lokal czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałku od godziny 12—22

K6450

UWAGA, krwiodawcy!

STACJA KRWIODAWSTWA W POZNANIU

ZAWIADAMIA:

że pobieranie krwi rozpocznie w dniu 30 października 1958 r. przy ulicy Marcinińskiej nr 44.

DYREKCYA

K6212

Dwupokojowe komfortowe 45 m² wyłączone oddam posiadającemu 2-pokojowe mieszkanie do zamiany. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31109g.

2-pokojowe komfortowe wyłączone, solidnym kulturalnym oddam. Warunki do omówienia. Wycofuję oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31109g.

Pokoik kawalerski przy Ostroroga oraz drugi przy Marchlewskiego samodzielnego, zamienię na mieszkanie samodzielnego, pokój z kuchnią lub większe, zwrócę koszty. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31406g.

Pokoju poszukuje starszy pan. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31895g.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, śp.

Izy Znamierowskiej

odbędzie się msza św. w kościele dolnym Św. Michała, dnia 26 X. 1958 r., o godz. 10 rano.

RODZINA

31936g

adwokat Stefan Brzeziński

zamieszkały w Smiglu, ul. Kościuszki 38, członek Zespołu Adwokackiego w Kościele oraz były członek Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej dla Spraw Adwokatów w Poznaniu.

W Zmarłym stracił mi serdecznego Kolegę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 października 1958 r., o godzinie 13.30 w Smiglu.

RADA ADWOKACKA W POZNANIU

K6326

Dnia 23 października 1958 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, zakończyła swoją pracę w niestrudzonej służbie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 62, śp.

KATARZYNA KUCEMBA z domu Musiał

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Winiarach.

W głębokim smutku pogrzebi: MAŁA, CORKI SYNOWIE, SYNOWE, ZIECIOWIE, WNUKI I RODZINA

Piątkowo, pow. Poznań, Detroit, Kraków, Łódź. 32300g

APTECZKI - pierwszej pomocy

różnych typów oraz

KOMPLETY LEKÓW DO TYCH APTECZEK

produkuje i rozprowadza:

Farmaceutyczna Sp-nia Pracy

»ZDROWIE«

Warszawa, ul. Rutkowskiego 4

telefony: 6-47-61 i 6-33-82

DLA OBSŁUGI:

Zakładów Pracy, domów wczasowych, budów, dróg, samochodów, autobusów, traktorów, statków i barek, kopalń, kolonii i obozów letnich, pralni, ciekich zbiorowych, grup robotników pracy ruchomej oraz aptekki indywidualne, turystyczne - sportowe dla poszczególnych osób. K5762

OKRĘGOWY ZARZĄD KIN

W ZIELONEJ GÓRZE, ul. Wandy 17

ogłasza przetarg

na wykonanie robót remontowo-budowlanych w następujących obiektach:

1. zainstalowanie ogrzewania paropowietrznego w kinie „Odra” — Nowa Sól;
2. wykonanie kapitalnego remontu kina „Patrycja” w Lubsku w zakresie wchodzących roboty: budowlane, instalacji elektrycznej, wodno-kan. i c.o. oraz architektura wnętrz;
3. adaptacja wyp. bud. na kino letnie w Zarach. Zakres robót: budowlane, inst. elektryczna, wodno-kan.

Dokumentacje techniczne do wglądu codziennie w godzinach od 8—15 w Dziale Inwest.-Budowlanym OKZ. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 27 października 1958 r. Na kopertach zalakowanych należy zaznaczyć: „Oferta na wykonanie robót remontowych”. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 października 1958 r. Na podstawie Zarządzenia Min. Bud. z dnia 4 września 1958 r. oferent zobowiązany jest do składania wadium w wys. 10 proc. ceny oferty. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K6609

R. S. P. REMONTOWO - BUDOWLANA

OSTRÓW WLKP., ulica Wysocka nr 1b

ogłasza

przetarg ograniczony

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki BEDFORD-OYD — 3 tony, cena wywoł. zł 35.000.

Termin przetargu: 1. 3. XI, 58 r., godz. 10, 2. 17. XI, 58 r., godz. 10, 3. 21. XI, 58 r., godz. 10.

W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, nastąpi drugi przetarg z ceną wywoławczą o 40 proc. niższą, a w razie braku reflektantów — nastąpi trzeci przetarg z ceną wywoławczą o 75 proc. niższą od ceny wywoławczej pierwszego przetargu.

Samochód oglądać można codziennie pod wyżej wskazanym adresem. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto NBP Ostrów Wlkp., 1216-82-238. K6502

CRS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” —

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU

ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi

W POZNANIU, Stary Rynek nr 85

telefony: 11-13 lub 520-03.

zawiadamia

o licytacji koni i źrebaków

które się odbędą:

- 23 października, o godz. 10 PGR Parzęczewo, pow. Kościan
- 23 października, o godz. 9 PGR Turew, pow. Kościan
- 30 października, o godz. 9 PGR Głuchowo, pow. Kościan
- 4 listopada, o godz. 9 PGR St. Bojanowo, pow. Kościan

Do Turwi i Głuchowa dojazd kolejka do stacji Czempiń. Na reflektantów czekać będzie samochód na stacji Czempiń o godz. 8.30. K6549

Pomieszczenie warsztatowe

w Poznaniu o powierzchni 300—350 m²

przyjmie w dzierżawę lub zamieni na mniejsze, przedsiębiorstwo spółdzielcze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego nr 3 dla K6358.

Lekarskie

Roman Góral lekarz specjalista chirurg. — Choroby obrotowe — rektoskopia (wziewnikowanie ciałem ustalenia dokładnego rozpoznania). Poznań, Karwowskiego 22 okolicz. Rynku Łazarskiego. Tel. 634-92. Przyjmuje od 16—17. 91-82. 30822g

Dr med. Marian Rada-jewski, specjalista chorób płucnych i chorób wewnętrznych. Własny gabinet rentgenologiczny. Poznań, Kościuszki 76 m. 7 (drugie piętro). Powrót, wznioły przyjeżdża, godz. 15. 30895g

Różne

Garbowanie, farbowanie i uszlachetnianie skór baranich oraz z lisów, nutrii wykonuje: E. Makowiecki. Poznań - Sołacz Grudzień 66. 30177g

Nowo otwarte przedsiębiorstwo ładowania skumulacji i regeneracji świec zapłonowych — Wiesław Kordziński, Poznań, ul. Dąbrowskiego 42 (podwórko). 31538g

Siatki parkanowe z powięzzonego materiału dla no-rek, lisów, nutrii wykonuje: Dąbrowskiego 42 (podwórko). 31539g

Brama, furtka, słupki, o-parkowania kompletne, wykonuje: Poznań, Dąbrowskiego 42 (podwórko). 31539g

Siatki parkanowe z powięzzonego materiału dla no-rek, lisów, nutrii wykonuje: Dąbrowskiego 42 (podwórko). 31539g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-9

Dnia 23 października 1958 r. o godz. 18.20 zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, ukochany mąż, nasz kochany tatuś, śp.

Stefan Brzeziński

adwokat, b. sędzia Sądu Grodzkiego w Smiglu przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm., o godz. 13.30 z domu żałoby w Smiglu, ul. Kościuszki 38.

W ciężkim smutku rodzina ZONA, DZIECI I RODZINA Smigiel, Kościan, Poznań, Głogów, Sepno, Leszno. 32257g

Dnia 23 października 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, śp.

Józef Frąszczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm., o godz. 13 z kościoła cmentarza na Główniej.

W smutku pogrzebiona RODZINA

Poznań, Garbary 33 m. 24. 32315g

Dnia 23 października 1958 r. zmarła nagle, namaszczonej Olejami św., moja najukochańsza żona, nasza ukochana mamulka, córka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 24, śp.

Janina Skrzyńska

z domu Fabian.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrzebi: MAŁA Z DZIECIAMI I RODZINA

Poznań, Boguszów, Toruń, Wrocław. 32321g

W dniu 26 października 1958 r. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, drogiej nam Zmarłej, śp.

Wiesław Karolczak

zostanie odprawiona msza św. żałobna, o godz. 7 w kościele Św. Michała przy ul. Stolarskiej.

O czym życzliwych pamięci Zmarłej zawiadamiają MAŁA I RODZICA

Jego Ekscelencji, Najprzewielebniejszemu Księdzu Arcybiskupowi i Metropolice Poznańskiemu, dr. Antoniemu Baraniakowi, Przewielebnym Księżom Kanonikom, Dziekanom, Proboszczom i całemu Duchowieństwu, Siostronom Zakonnym, Delegacjom, Radzie Parafialnej, Chórowi Kościelnemu, Straży Pożarnej, Młodzieży szkolnej i Wszystkim tym, którzy wzięli udział w żałobnych uroczystościach i oddali ostatnią przysługę

księdzu Franciszkowi Winięckiemu

proboszczowi w Ostrzeszowie

składa SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC!”

SIOSTRA Z MĘŻEM

Oborniki Wlkp.

Dnia 22 października 1958 r. zmarł nagle, w wieku lat 70

Pożyteczne kontakty

Wczoraj wieczorem dziennikarze naszej gazety gościli w lokalach redakcji, grupę przedstawicieli świata nauki i techniki. Spotkanie miało na celu wymianę poglądów na wiele aktualnych spraw oraz nakreślenie kierunków współpracy i wzajemnej pomocy w zakresie popularyzacji zagadnień technicznych oraz postępu technicznego. Serdeczna atmosfera spotkania jak i ożywiona dyskusja rokuja najlepsze w tym względzie nadzieje.

Naszym gościom jeszcze raz tą drogą serdecznie dziękujemy za przybycie. (zm)

Strzelanina przy ul. Czekalskiej

21 ubm. Wojewódzka Rada Łowiecka przy ul. Czekalskiej oddzieliła strzelanie. Odbywało się ono bez zachowania najmniejszej ostrożności ze strony strzelców. Śrut z pocisków wpadał przez otwarte okna do mieszkań domów wzdłuż ul. Czekalskiej. W domu Kazimierza Koniecznego (ul. Czekalskiej 33) śrut wybił dwie szyby. Dzieci w tym dniu były zmuszone chronić się w domach. Przechodnie przebiegali ulicą Czekalską z wielkim lękiem. Spacerowicze z innych części miasta musieli zrezygnować ze spaceru w parku.

Podobne w skutkach strzelanie urządzono ponownie 4 i 5 października br.

Wojewódzka Rada Łowiecka pominęła i zlekceważyła kompletnie zarządzenie PMRN i w dalszym ciągu urządziła nawet ostre strzelanie (które odbywają się prawie codziennie).

Mieszkańcy ul. Czekalskiej proszą o natychmiastowe zamknięcie strzelnicy, taki bowiem stan rzeczy dalej istnieć nie może, gdyż zagraża życiu mieszkańców.

Odpowiedzi

Wieczny Czytelnik z Poznania. Sprawę przekazał nam naszemu radcy prawnemu, który udzieli wyczerpującej odpowiedzi. (7183)

Mieszkańcy Drogą Dębickiej. — Na temat elektryczności napiszemy artykuł w najbliższym czasie. (7195)

W. Lewandowski. — Artykuł po pewnych skrótach ukazuje się w rubryce „Głos Czytelników”. — Zostanie również wysłany do Komisji Sejmowej. (7199)

Czytelniczka. — Za list dziękujemy. Na temat dzieci staramy się pisać często. (7165)

Piądz.	Imieniny
25	Kryspina, Bonifacego
sobota	

Teatry

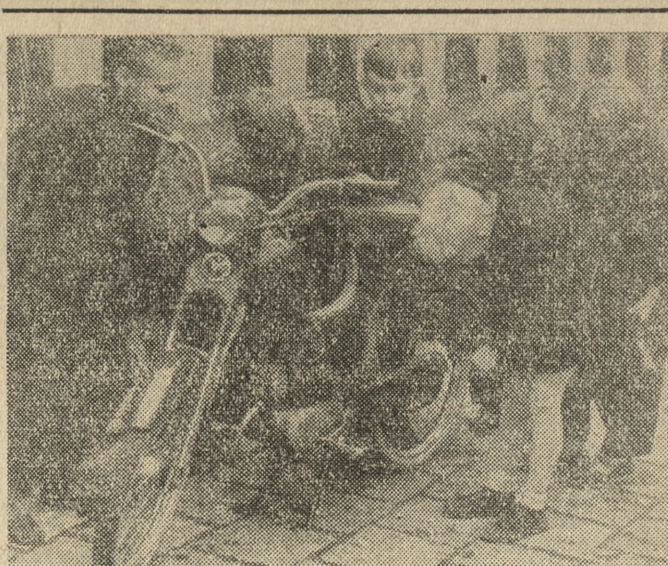
OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; POLSKI — g. 19 „Rozbity dzban”; NOWY — g. 19 „Pan Jowialski”; OPERETKA — godz. 18.30 „Bal w Savoyu”; SATYRY — g. 20 „22 nierozstrzygnięte”; KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30 „Humor z importu”; MARCINEK — g. 11 „Przygody Koziołka-Matka”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Porte des Lilas” (franc. 16.1); RIALTO — g. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Faustyna” (hiszp. 12.1); WARTA — g. 14.30, 17 i 19.30 „Pogagnania” (polski, 18.1); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Popiół i diament” (polski, 18.1); TARGOWE — g. 17 i 20 „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” (niem. 10.1); MINIATURA — g. 13.30 i 14.30 „Śniegowy listonosz” (bajka); g. 15.45, 18 i 20.15 „Kochanek o północy” (franc. 18.1); DOM KULTURY MO — nieczynny; CZERNASTKA — godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kołose szczęścia” (polski, 16.1); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Historia jednego myśliwca” (polski, 14.1); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Widmo” (franc. 13.1); PANCERNIAK — godz. 17.30 i 20 „Ostatni błąd pierwszemu” (niem. 16.1); GWIAZDA — g. 15, 17.30 i 20 „Kochankowie z Weroną” (franc. 18.1); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Eroica” (polski, 18.1); PIAST — g. 16.45 i 19 „Przygoda komiwojażera” (franc. 16.1); HUTNIK — g. 17 i 19.30 „Niebieski ptak” (włoski, 18.1); ZNIEC — nieczynny; FOTOPLASTIKON — od 9-21 — „Rzym — Watykan”.

Radio

PROGRAM I
14.40 — koncert estrad. radz. muz. rozr.; 15.30 — z życia Związku Radz.; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — sobotnie popołudnie; 17 — dla dzieci słuch. „Wielki spór w V klasie”; 17.55 — na wesoło; 18.40 — aud. liter.-satyr.; 19.26 — wiad.



Fot. K. Przechodzki

Czy nie szkoda dewiz?

Państwo nie posiada nadmiernych ilości dewiz. Te, które są, powinny być wydawane na najbardziej potrzebne artykuły. Tymczasem w praktyce jest niejednokrotnie inaczej. Ostatnio np. nadeszło do „Argedu” kilkanaście tysięcy mosiężnych patentowych klódek z Węgier i NRD, chociaż podobne, lecz znacznie od nich tańsze, mogą wytwarzać wytwórnie państwowe, czy rzemieślnicze. Na skutek tej nie przemyślanej inicjatywy central handlu zagranicznego, składnie „Argedu” zostały zarzucone importowanymi klódkami, w związku z czym wytwórnie rzemieślnicze odczuwają trudności w zbycie i ograniczają produkcję.

Od dawna też sprowadzamy okucia do wależek z Austrii, jakby były bardzo skomplikowanymi artykułami, trudnymi do wytwarzania w kraju. A przecież Spółdzielnia Pracy Metalowo-Galanteryjnej we Wronkach wyrabia podobne okucia, w niczym nie ustępujące zagranicznym. Od lat stara się ona bezskutecznie w Centralnym Zarządzie Przemysłu Skórzanego o zwiększenie przydziałów potrzebnych gatunków blachy.

Sprowadzamy też co roku z Belgii tysiące ton włókna lnianego po 600 dolarów za tonę, pomimo dogodnych warunków klimatycznych do uprawy tej rośliny w kraju. W najbliższym czasie nadejdzie

do Poznania około 150 tys. słoików weeka z NRD.

Lista podobnych artykułów jest długa.

Wnioski wypływają z tego jasne. Należy tak jak projek-

Odpowiedzi

Jedną z wielu. Renta starcza przysługująca pracownicy, która posiada wymagany okres zatrudnienia, tj. 20 lat oraz ukończyła 60 rok życia. W wypadku ustalenia przez komisję lekarską inwalidztwa, pracownik taki może otrzymać rentę inwalidzką, niezależnie od wieku. Dla pracowników w wieku powyżej 30 lat, okres zatrudnienia do uzyskania renty inwalidzkiej wynosi 5 lat, które powinny przypadać na okres ostatnich 10 lat przed ustaniem zatrudnienia.

Renta rodzinna należy się małżonkowi i dzieciom zmarłego pracownika, o ile pozostawali na jego utrzymaniu w chwili śmierci. Renta rodzinna przysługująca żonie zmarłego pracownika, gdy ukończyła 55 rok życia lub jest inwalidą, albo wychowuje przynajmniej 1 z dzieci zmarłego pracownika. (6586)

Stefan Wojciechowski. — Zwrotu wyłożonych kwot na utrzymanie cudzego dziecka może dochodzić Pan na drodze procesu cywilnego od rodziców dziecka, na których ciąży obowiązek ustawowy alimentowania dziecka. Właściwym do rozpoznania sporu będzie sąd powiatowy dla miejsca zamieszkania rodziców dziecka lub też Pana.

Wdowa z Poznania. — Stosownie do przepisu § 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 7. 11. 1956 roku w sprawie wykonania ustawy dewizowej (Dz. U. nr 50 poz. 223) dozwolone jest posiadanie w kraju zagranicznych środków płatniczych oraz złota i platyny w postaci stanowiącej wartość dewizową.

Do skupu zagranicznych środków płatniczych oraz monet złotych uprawniony jest wyłącznie Narodowy Bank Polski. (6784)

„Orfeusz” Głucka w auli UAM

Wyjątkowo w środę i czwartek, 29 i 30 bm. o godz. 19.30 w Auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. W programie usłyszymy: po raz pierwszy na naszej estradzie — wielkie dzieło Ch. W. Glucka — „Orfeusz” oraz J. Ch. Bacha — Symfonia B-dur.

Wykonawcami będą: orkiestra symfoniczna Państwowej Filharmonii, chóry mieszane PWSM i PSSM, przygotowane przez dziekana Edwarda Mańkowiaka i prof. Włodzisława Maniżewskiego oraz soliści: Stefania Woytowicz — sopran, Lidia Skowron — sopran, Krystyna Szczepańska — alt. Całością dyrygować będzie Jerzy Katiłowicz.

Informujemy

Dziś w świetlicy przy Placu Kolejowym 17 o godzinie 17 „podwieczorek przy ognisku” dla dzieci, które brały udział w kolonijach i obozach letnich, urzędującej Wojew. Związek Spółdzielni Pracy. Bogaty i ciekawy program.

Jutro kasy PKO otwarte od godziny 10-13 przy ul. Dąbrowskiej 35/47, Głogowskiej 47 i przy Placu Wolności 3. Kasy te spełniać będą wszystkie swoje czynności.

W Żabikowie, również jutro, uroczystość ZBoWiD z okazji odświeżenia sztandaru i dekoracji członków Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Odprawa hufcowych w Komendzie Chorągwi ZHP przy ul. Kościuszki 80 w niedzielę o godz. 10.

Wydział Kultury m. Poznania przypomina kierownikom wszelkich bibliotek o obowiązku rejestracji tych placówek w Samodzielnym Referacie Bibliotek przy Miejskiej Bibliotece Publicznej im. E. Raczyńskiego (Plac Wolności 19, pok. 3) do 30 listopada.

Duże zainteresowanie, zwłaszcza najmłodszych miłośników motoryzacji, polski motorower MR-1, produkcji wrocławskiej.

Pierwszy taki okaz odkryliśmy niedawno na ulicach Poznania. Właściciel stawia go wyżej od „Simsona” ze względu na lepszą obudowę — i dobrą amortyzację. „Pojazd” jest wytrzymały na największe dziury, rozwija szybkość do 50 km.

Zrozumiałe więc, że fahowcy (patrz zdjęcie) są oczarowani takim wynalazkiem. A kiedy urzemy go w poznańskich sklepach?

Fot. K. Przechodzki

towno — bardziej kontrolowane zakupy dokonywane przez pewne centrale handlu zagranicznego, ustalić listę artykułów sprowadzanych do tychczas z zagranicy, a łatwych do wytwarzania w kraju i wytypować do ich produkcji pewne zakłady, czy przedsiębiorstwa. Umożliwi to lepsze wykorzystanie własnych źródeł wytwórczych i przeznaczenie większych sum dewiz na kupno bardziej potrzebnych w kraju urządzeń, maszyn i surowców. (L)

Hodowla zwierząt futerkowych — opodatkowana

W kołach hodowców zwierząt futerkowych krążyły od pewnego czasu wersje na temat projektu podatku od tej gałęzi dochodu. Liczne dyskusje na ten temat znalazły swój wyraz również w listach do redakcji, jakie wpłynęły w ostatnim czasie. Zwróciliśmy się więc do Wielkopolskiego Związku Hodowców Zwierząt Futerkowych i Drobnego Inwentarza z prośbą o informację w tej sprawie.

Okazuje się, że istotnie już 13 bm. wyszło rozporządzenie Ministra Finansów, regulujące sprawę omawianego podatku. Podatek dochodowy od osób osiągających dochody z hodowli, pobiera się w formie ryczałtu pod pewnymi warunkami. Ryczałtowski opo-

Z wędrówek człowieka wierzącego

— Był pan w Dzielnicy Radzie Narodowej?
— Byłem.
— A w Stacji Epidemiologiczno-Sanitarnej?
— Byłem.
— I co panu powiedzieli?
— Że sprawdzą. Sprawdzili nawet, ale to nie zmieniło sytuacji. Wędrowni dalej dymią, wędząc kiebasy i... płuca naszych dzieci. Jednak wierzę, że w końcu znajdą się władze, które zrozumieją nasze położenie. Jak nie załatwią w Poznaniu, pojedę do Warszawy.

*

Sprawdziliśmy. Obywatel D. ma prawo protestować. Mieszka przy ulicy Dzierżyńskiego nr 41 nad wędzarnią, należąca do Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Dymy wędzarni wciskają się tam do mieszkań nawet przez za-

mknięte okna. Latem trudno w ogóle oddychać. Całe podwórze tak jest przepełnione zapachami wędzarni, że i w nocy nie dochodzi tu świeże powietrze.

Smutne, że badania Komisji Sanitarnej nie poprawiły warunków sanitarnych mieszkańców domu przy ulicy Dzierżyńskiego 41. Wygląda na to, że przekonany o swej racji ob. D. będzie musiał jej potwierdzenia rzeczywiście szukać w Warszawie. (az)

Rozmaitości

● Przy Rynku Wildeckim otwarto nowy sklep z artykułami gospodarstwa domowego, który zyskał już nowych klientów. Warto przypomnieć, że po przednio mieścił się tam obok skuryny Bar „Przystanek”. Też miał wielu... klientów.

● Ustalono listy kandydatów na ławników z dzielnicy Grunwald. Do Sądu Powiatowego dla m. Poznania zostało wybranych 85 ławników, z których 41 posiada wykształcenie średnie, 15-wyższe i 29-podstawowe. Istnieje również lista tzw. ławników rezerwowych — 61 osób. Na ławników do Sądu o ewentualnego wybrano 55 kandydatów (45 w rezerwie). 12 posiada wykształcenie wyższe, większość (32 osoby) — średnie i 11 — podstawowe.

● Pierwsze w sezonie jesiennym spotkanie radnych z ludnością dzielnicy Grunwald widziane jest na 27 bm. Miejsce spotkania — aula Technikum Handlowego przy ul. Śniadeckich 54/58. Jeszcze w tym miesiącu radni wystąpią w będa postulatów mieszkańców dzielnicy 28 bm. o godz. 18 w świetlicy ZZK przy ul. Kolejowej 5. Na spotkanie zamierza przybyć m. in. wiceprez. Prez. DRN Anna Przybylska. Natomiast w spotkaniu, przewidzianym na 29 bm. w świetlicy Palmiarni, weźmie udział przewodniczący Prez. DRN — Eugeniusz Magdziarek.

● Nad sprawami gospodarki komunalnej zastanawiać się będą radni Grunwaldu w czasie najbliższej, piątej z kolei, sesji Dzielnicznej Rady Narodowej. Przewidziana jest ona na 5 listopada br. w auli Technikum Handlowego przy ul. Śniadeckich 54/58. Zostanie wtedy uchwalony budżet dodatkowy na rok 1958. (emp)

● Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych wykona w tym roku 160 tys. m² tynków dla Poznania. W 1959 r. zwiększy się plan dla miasta o 20 tys. m².

● W przyszłym roku mają być ukończone w stanie surowym budynki Arsenału i Sukiennicy na Starym Rynku oraz domków budowlanych nr 9-10 i 27-29. (an)

Sport

Jeźdźcy po sezonie

Jeźdźcy na koniach zakończyli tegoroczny sezon ostatnią imprezą w Sierakowie — powiedział sekretarz PZJ — Brabec. Mistrzem Polski we wszechstronnym konkursie ujeżdżania konia wierzchowego został Jan Kowalczyk na „Dottli”. Tytuły wicemistrzowskie zdobyli: Jan Kowalski (LZS Sieraków) i Andrzej Kobyliński z Poznania.

Nasi jeźdźcy otrzymali w tym sezonie pomoc finansową z PKOl w wysokości 200 tys. zł. Kwota niewielka, ale w poważnym stopniu przyczyniła się do dalszego rozwoju tej dyscypliny.

Po raz pierwszy po wojnie, właśnie w tym sezonie, polscy jeźdźcy odnieśli kilka cennych sukcesów na torach zagranicznych: — Francja, Włochy oraz Szwajcaria (Lucerna). Startując na młodych i, przez to niezbyt doświadczonych jeszcze koniach, Polacy zdobyli sobie duże uznanie fachowców. Naszymi końmi zainteresował się rynek zagraniczny. Szwajcarzy zakupili od polskiej ekipy kilka koni.

Największym sukcesem Polaków był start w mistrzostwach Europy juniorów w Hannoverze, gdzie przede wszystkim 17-letni J. Kowalczyk (Poznań) zdobył sobie duże uznanie. Młody ten jeździec reprezentuje już bardzo wysoką klasę.

Rok przedolimpijski stawia przed czołową naszych jeźdźców i trenerów jeszcze poważniejsze zadania. (x)

Poznań wzywa...

W związku z obchodem 50-lecia KS „Poznań” prosi wszystkich b. członków i działaczy Klubu o nadesłanie do Sekretariatu przy ul. Słowackiego 18 swoich aktualnych adresów zamieszkania.

Samochodem z szybkością ponad 700 km. na godzinę

Pogoń za rekordami świata w wielu dyscyplinach trwa ustawicznie. W walce tej specjalną uwagę zwracają: samoloty, motocykle, samochody czy łodzie.

37-letni Anglik Donald Campbell (syn znanego rekordzisty świata na samochodzie i łodzi Sir Malcolm'a Campbell'a) chce po bić ostatni samochodowy rekord szybkości wynoszący 634 km/godz. i jako pierwszy na świecie przekroczyć granicę 700 km/godz.

Czy mu się to uda?

Nieustraszonego Campbell'a więcej okazuje troski o to, kto będzie finansował jego przedsięwzięcie, aniżeli o ewent. wypadek. „Nie chodzi o kościół, lecz wierzę w Opatrzność” — powiedział Campbell do swego otoczenia.

Historia walki o światowy rekord szybkości jest tak stara, jak starym jest niemal samochód. Pierwszy rekord z 1898 r. wynosił 63 km/godz., dzisiejszy — 634,267 km/godz.

Lista rekordów światowych na przestrzeni lat od 1898-1947 wygląda następująco: 1898 Chasseloup (Francja) — 63 km/godz.; 1899 Jenatzy (Belgia) — 105 km/godz.; 1903 Henry Ford (USA) — 147 km/godz.; 1905 Hemery (Francja) — 202 km/godz.; 1927 Segrave (USA) — 327 km/g.; 1935 Malcolm Campbell (Anglia) — 484 km/g.; 1938 Eyston (Anglia) — 575 km/g.; 1947 Cobb (Anglia) — 634 km/g.

W okresie od 1937 r. najbardziej zacięte pojedynki staczał między sobą Angliec, Campbell, Eyston i John Cobb. Campbell wycofał się ze sportu po ukończeniu 50 roku życia. Trzeba zaznaczyć, że z wymienionych na liście rekordzistów świata żyje jedynie Eyston. Jego główny rywal Cobb zginął podczas wypadku na wyścigach w Szkocji.

37-letni Campbell twierdzi, że bicie rekordów jest łatwiejsze i bezpieczniejsze w wyścigach samochodowych aniżeli na łodzi motorowej.

Do przekroczenia szybkości 700 km/godz. Anglik przygotowuje się

Nos dla tabakiery?

A więc uchylono rąbka „tajemnicy”. Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Motorowego dał odpowiedź na felieton z 21 bm. pt. „Niech stolik ustąpi miejsca trybunie”. Zaproponowano nam bowiem na zebranie przedstawicieli wszystkich sekcji żużlowych z terenu województwa, na którym m. in. omawiano problem reaktywowania „czarnego sportu” na terenie Poznania.

Czwartkowe posiedzenie działaczy żużlowych miało o powiedzieć na pytanie co zrobić z... „fantem”, jakim jest tor żużlowy w Gołębiniu, leżący jak dotychczas od dość dawna „odległym”. Jasne jest, że dotychczasowy stan rzeczy nie może się nadal utrzymywać i tor musi być wykorzystywany. Z drugiej strony wyłania się pytanie, czy słusne jest tworzenie dla... tabakiery, a właściwie dla toru drużyny żużlowej? Czy nawet utworzenie nowej sekcji w Poznaniu da jakąś gwarancję, że w ostateczności nie zakończy się to bankructwem? Wiadomo, że jak wielkimi trudnościami borykają się wszystkie kluby żużlowe. Dlatego też zebrani podjęli bardzo rozsądną decyzję, by „przełancować” do Poznania którąś z sekcji żużlowych z województwa.

Na konferencji została wybrana komisja żużlowa PZM w Poznaniu. Na czele jej stanął trener leszczyński Unii znany działacz żużlowy — OLEJNICZAK. Sekretarzem został prezes Motoklubu Unia w Poznaniu — P. SCHMIDT.